

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 $\frac{1}{2}$ cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadstaniem i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar dział gospodarczy, paskiw tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo drobnych ogłoszeń gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastąpieniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5.80
z dostawą do domu . . . zł. 6.10

na prowincji

z przesyłką poczt. . . zł. 6.10
za granicą . . . zł. 9.00

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji 25 gr.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.55). — Telef. Redakcji 27 i 2102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

„Niebezpieczne frazesy” ks. prymasa Hlonda

Endecki „Kurjer” opowiada się za II. Międzynarodówką przeciw Kościołowi.

Prof. Stanisław Grabski wystąpił autorytatywnie przeciwko listowi pasterskiemu ks. prymasa Hlonda i zawartym w tym dokumencie „niebezpiecznym frazesom”. Wystąpienie to ma podnieść na duchu i ożywić nową wiarą mdlejące i wątpliwe w przyszłość swej sprawy szeregi polskiego nacjonal - liberalizmu. Dla ostrożności pan profesor od nacjonal - liberalizmu i od liberalnej ekonomii nie wymienia zupełnie ks. prymasa, jako osobistość, przeciwko której zwraca się jego polemika. W ten sposób zarazem „elitarni” czynniki stronnictwa, które domyśla się o co chodzi, otrzymują kordjał pocieszenia, a bezkrytyczni konsumenci „Kurjerka” endeckiego, którzy nie zorientują się w celach owej polemiki, będą nadal święcie przekonani, że obóz nacjonal - liberalny jest partią Kościoła katolickiego w Polsce, a natomiast obóz prorządowy jest obozem „bolszewickim”, obozem zwolenników Lenina i przeciwników Plechanowa, no i p. Stanisława Grabskiego.

Bo koncepcji ks. prymasa prof. Grabski ma to właśnie do zarzucenia, że jest to koncepcja „czysto bolszewicka”. „Bolszewickiej czysto produkcji jest frazes o gładym świecie kapitalistycznym” — woła czołowy publicysta obozu nacjonal - liberalnego. „Stanowi on podstawę całej nauki Lenina”. Zdaniem prof. Stanisława Grabskiego po tem właśnie można odróżnić „bolszewików” od „mienszewików”, obóz drugiej międzynarodówki, od obozu trzeciej, że liberalny, mienszewicki kierunek w socjalizmie odrzuca „rewolucyjną” tezę o bliskim upadku kapitalizmu, a natomiast propaguje „wykorzystanie kapitalistycznej przedsiębiorczości”. I wszyscy polscy mienszewicy i liberali, „narodowcy, chadecy, enperowcy, piastowcy, pepeesi”, stale temu zaprzeczali, jakoby kiedykolwiek miał runąć świat kapitalistyczny.

Cóż natomiast twierdzi „obóz trzeciej międzynarodówki”, tj. obóz ks. prymasa Hlonda i „prasy Bezpartyjnego Bloku”? Powtórzmy jeszcze raz kilka kapitalnych stwierdzeń zawartych w liście pasterskim ks. kardynała gnieźnieńskiego - poznańskiego, głowy Kościoła rzymskiego w Polsce... „Idzie przez świat jakoby zapowiedź sądu bożego nad bałwochwalczym kultem złotego cielca... Ubóstwiane teorie i systemy społeczne sypią się w gruzy wśród zgiełku groźnych wstrząsów, a narody czują, że są ofiarami fałszywych idei, epokowych błędów i wielkiej niesprawiedliwości mamony. Prze pada stary porządek”. Zupełnie tak samo przemawiał Lenin w polemice z Plechanowem, dodaje prof. Grabski, który nie zdaje sobie sprawy, że w polemice Lenina z Plechanowem chodziło o całkiem inne rzeczy, a mianowicie o taktykę, jaką mieli obrać rewolucjonści rosyjscy w stosunku do caratu, dumy, obozu kadeckiego i innych specyficznych zjawisk carskiej Rosji.

Prof. Grabski tak uwierzył w to, że państwo polskie jest na śmierć i na życie związane z kapitalizmem światowym, że wydaje mu się, iż trzecia międzynarodówka bolszewicka musi mieć w Polsce monopol na zwalczanie nadużyć tego systemu i na agitację na rzecz nowego ustroju. Bo kto kocha

państwo polskie, conajmniej tak gorąco i głęboko, jak prof. Grabski, ten musi zajmować — jego zdaniem — takie stanowisko jak nacjonal - liberali, socjal - liberali, wszelkiego autoramentu mienszewicy, wielbiciele Bernsteina i Plechanowa. To znaczy: musi zamykać oczy na wszelką możliwość przemian

ustrojowych, uparcie przeczyć strukturalności kryzysu i głosić potrzebę eksploatacji klas przez klasy i wszelkich przez każdego w ustroju liberalnym. Bo od tego — zdaniem przywódcy obozu nacjonal - liberalnego — za-

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej.)

630 beczulek złota dla Banku Francuskiego.

Cherbourg, 14 października. (PAT.). Przybyło tu na 2 okrętach ponad 630 beczulek złota przedstawiających war-

tość 2 miliardy franków. Transport złota przeznaczony jest dla Banku Francuskiego.

banku Gayet przybyli do N. Yorku celem odbycia ze swymi kolegami z Federal Reserve Bank konferencji w sprawie międzynarodowej sytuacji finansowej.

Paryż, 14 października. (PAT.). Wicegubernator Banku Francuskiego Rist będzie towarzyszył premierowi Lavalowi w podróży do Waszyngtonu.

Fuzja 2 najstarszych banków w Ameryce.

N. York, 14 października. (PAT.). National City Bank ogłasza, że ukończone zostały pertraktacje, na mocy których bank powyższy absorbuje Bank of America. Tym sposobem powstaje olbrzymia instytucja bankowa, rozporządzająca kapitałem 2,311,400,980 dolarów, z których National City Bank wnosi 1,973,140,595 a Bank of America 338,300,311 dolarów.

Jest to fuzja dwóch najstarszych instytucji bankowych w Stanach Zjednoczonych, gdyż obydwie wyżej wymienione banki założone zostały w r. 1812.

W dniu dzisiejszym ogłoszona została obniżka płac pracowników We-

ster Union Telegraphen Comp., których liczba dochodzi do 50,000. Zniżka płac wynosi 10 proc.

N. York, 14 października. (PAT.). Wczoraj

w Stanach Zjedn. zawiesiło wypłaty 10 mniejszych banków, w których wkłady wynoszą 9 milionów dolarów.

WICEGUBERNATOR BANKU FRANCJI W N. YORKU.

N. York, 14 października. (PAT.). Wicegubernator banku francuskiego Farnier i jeden z dyrektorów tegoż

DANJA OBNIŻA POKRYCIE BANKNOTÓW.

Warszawa, 13 października. (G). Z Kopenhagi donoszą. Rząd duński postanowił na czas do 31 lipca 1932 r. obniżyć pokrycie banknotów złotem do jednej trzeciej. Dotychczas metalowe pokrycie banknotów wynosiło 50 proc. obiegu. Zarządzenie to motywowane jest koniecznością dostosowania pokrycia do zmienionych warunków finansowych w świecie.

==□==

Zakon Jezuitów wydalony z Hiszpanii. Hiszpania w przededniu nowych rozruchów religijnych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14-go października. (G). Z Madrytu donoszą: Parlament hiszpański obraduje obecnie nad ustawą religijną.

W dniu wczorajszym przyjęto artykuł konstytucji, głoszący, że żadna religia nie będzie uznawana za religię ogólnopaństwową.

Druga sprawa, dokoła której toczyła się gorąca dyskusja, to kwestja zakonów. Parlament podzielił się na dwa obozy.

Prezydent Zamorra sprzeciwiał się drakońskim ustawom przeciw zakonom i rozdziałowi kościoła od państwa,

gdyż nie życzy sobie zatargu z Rzymem. Sprawę stosunku Kościoła do państwa chce on uregulować na podstawie rokowań z papieżem.

Dziś, po 14-godzinnych nieustannych obradach i niezwykle burzliwej dyskusji.

parlament 178 głosami przeciw 59 uchwalił ustawę o wydaleniu zakonu Jezuitów z państwa i konfiskacie mienia zakonnego.

Sprawa pozostałych stowarzyszeń religijnych uregulowana będzie specjalną ustawą, zawierającą zakaz udzielania nauki religii przez zakonników i umożliwiającą upaństwowienie majątku zakonów. Zakonnicy po złożeniu trzech ślubów kanonicznych mają składać jeszcze przysięgę przed państwową władzą cywilną. Zakonnicy, uznani za szkodliwych dla państwa, oddani będą decyzji ministra sprawiedliwości. Zakony będą musiały składać co roku władzom państwowym sprawozdanie z posiadanych środków pieniężnych. Dobra zakonne mogą być użyte na cele nauczania i wychowania młodzieży.

Zwycięstwo zwolenników ograniczenia praw zakonów może pociągnąć za sobą nieobliczalne następstwa polityczne.

Zamorra zwołał posiedzenie gabinetu, na którym zapaść ma podobno decyzja dymisji całego rządu.

W Madrycie i innych miastach panuje nastrój podniecony. Hiszpania stoi w przededniu nowych rozruchów religijnych.

DELEGACJE WARSZAWY I POZNAŃA W PARYŻU.

Paryż, 14 października. (PAT). Na zaproszenie zarządu miasta Paryża przybyli tu delegacje Rady miejskiej m. Warszawy i Poznania celem zwiedzenia wystawy kolonialnej. Na powitanie delegacji przybyli na dworzec przedstawiciele Rady miejskiej m. Paryża z prezesem na czele. Na cześć delegacji odbędzie się uroczyste przyjęcie.

==□==

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej.)

leży byt państwa polskiego, podkopywanego przez agitatorów z trzeciej międzynarodówki.

Oczywiście zupełnie zbytecznym byłoby polemizowanie z temi konkluzjami trzydziestoletniej ewolucji myśli prof. St. Grabskiego, biegnącej od marksizmu, przez nacjonalizm, do nacjonal - liberalizmu, aby stanąć wreszcie przy syntezie ideologii drugiej międzynarodówki z ideologią narodowej demokracji w opozycji i do myśli katolickiej, wyrażanej przez ks. prymasa Hłonda i ks. biskupa Kubinę, i do myśli państwowej, którą wyrażają ideowe czynniki obozu Rewolucji Maiowej, i wreszcie myśli społecznej, której wyrazem jest rozwój syndykalistycznego ruchu zawodowego, likwidującego organizacje drugiej międzynarodówki, a zarazem jedynie skutecznie przeciwstawiającego się agitatorom trzeciej Międzynarodówki. Jasnym jest bowiem, że sofizmaty prof. Grabskiego ani na chwilę nie powstrzymują rozwoju Polski, której przyszłość zależy właśnie od tego, jak prędko zdoła ona skutecznie oderwać się od kryzysu, którego treścią jest agonja świata liberalno - kapitalistycznego. Nie trzeba także wykazywać, jak niebezpiecznym byłoby identyfikowanie dokonywane przez tegoż prof. Grabskiego — interesu państwa polskiego z interesem ustroju wolno - kapitalistycznego. Jasnym jest natomiast, że dokonana przez nas identyfikacja obozu prof. Grabskiego z obozem „bałwochwalczego kultu złotego cielca” oraz „fałszywej idei i epokowych błędów” była zupełnie słuszna. Popłoch, jaki ogarnął stronnictwo niby - narodowe po ukazaniu ię enuncjacji kardynała Hłonda, jest też — zupełnie zrozumiały i oczywisty; stronnictwo to bowiem i jego typ społeczny są na śmierć i życie związane z moralnością grabieży i wyzysku i jej nastrojem potępieniem w ostatniej enuncjacji ks. prymasa Hłonda.

Czy słuszne jest obciążanie imprez sportowych nowymi opłatami.

Warszawa, 14-go października. (B). W związku z wniesionym przez ministra spraw wojskowych do sejmu projektem ustawy o opłatach od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża, który przewiduje m. in. pobieranie opłat również od zawodów sportowych, naczelna magistratura sportowa w Polsce, ZPZS, oraz Polski Komitet Olimpijski przedłożył Ministerstwu Spraw Wojsk i w sejmie memoriał. Memoriał zwraca uwagę, że już dotychczas podatek pobierany od zawodów sportowych w wysokości 10 proc. od biletów wejścia, groził większości klubów deficytem finansowym. Obecnie, jeżeli nastąpi jeszcze nowe obciążenie na rzecz P. C. K., koszty urządzania imprez sportowych zwiększą się do tego stopnia, że równać się to będzie właściwie uniemożliwieniu ich zorganizowania.

W konkluzji ZPZS. proponuje zmianę tego rozporządzenia w ten sposób, że opłacie przewidzianej na rzecz P. C. K. nie podlegają bilety wstępu na zabawy, rozrywki, widowiska i zawody sportowe, urządzane wyłącznie dla żołnierzy, zarządzane przez zakłady naukowe dla młodzieży szkolnej, lub takie, które za zezwoleniem władz szkolnych urządzane są wyłącznie dla młodzieży tych zakładów i ich rodzin, imprezy sportowe urządzane przez kluby, lub organizacje uprawiające sport amatorski i zrzeszone w polskich Związkach sportowych, oraz te, z których dochód przeznaczony jest wyłącznie i bezpośrednio na cele dobroczynne zgóry określone, o ile nie są połączone z zabawami tanecznymi.

Coraz większe saldo dodatnie bilansu handlu zagranicznego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 października. (B). We dług tymczasowych obliczeń głównego urzędu statystycznego, saldo dodatnie bilansu handlu zagranicznego Polski wynosiło we wrześniu br. złotych 58.164.000, czyli zwiększyło się w porównaniu z sierpniem o 17.156.000 zł.

Dekadowy bilans Banku Polskiego.

Warszawa, 14 października. (PAT.). Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę października br. wykazuje zapas złota 576.041 tys. zł. tj. o 7990 zł. więcej, niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 16.815 tys. zł. do 99.989 tys. zł., należności niezaliczone do pokrycia spadły o 3.486 do 130.627 tys. zł.

Portfel wekslowy wykazuje zmniejszenie o 4.226 tys. zł. wynosi 630.242 tys. zł., natomiast stan pożyczek zastawnych podniósł się 8.696 tys. zł. i wynosi 111.541 tys. zł. Inne aktywa spadły o 7.580 tys. zł. do 207.169 t. zł.

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań spadła o 18.446 tys. zł. do 216.485 tys. zł. Obieg biletów bankowych zmniejszył się 37.748 tys. zł. do 1.187.044 tys. zł.

Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań banku wyłącznie złotem wynosi 41'04 proc. pokrycie kruszcem - walutowe 48'1 proc. wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 48'53 zł. Stopa dyskontowa 7'6 proc., lombardo wa 8'5 proc.

==○==

Wybór nowego prezydenta Lwowa narazie nieaktualny.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 października. (B). Jak się dowiadujemy, wszelkie pogłoski o wyborze prezydenta m. Lwowa są w tej chwili nieaktualne. Prezydent in. Brzozowski w dalszym ciągu sprawo-

wać będzie swój urząd. Sprawa wyboru nowego prezydenta na skutek rezygnacji prez. Brzozowskiego przesunięta została na dłuższy czas i będzie aktualna z końcem roku.

SUKNA na wszelkie ubiory męskie, kostjumy i płaszcze damskie, mundurki studenckie **Ludwik RAJSKI**
 W WIELKIM WYBORZE oraz **KOCE, DERKI, PLEDY** **Lwów, Rutowskiego 7.**
TOWARY DOBOROWE, CENY NAJNIZSZE (naprzeciw Katedry)

Hittler składa ofertę Hindenburgowi

„Narodowi socjaliści gotowi każdej chwili utworzyć rząd”.

Berlin, 14 października. (PAT). Na zgromadzeniu narodowych socjalistów w Berlinie, Hittler polecił odczytać deklarację programową, w której między innymi oświadcza, że **partja narodowo-socjalistyczna w każdej chwili gotowa jest przyjąć odpowiedzialność za utworzenie rządu. Narodowi socjaliści oczekują w tej sprawie wezwania prezydenta Rzeszy i usłuchają go natychmiast.**

Socjaliści w „łagodnej opozycji”.

Berlin, 14 października. (PAT). Frakcja socjal - demokratyczna uchwaliła na posiedzeniu plenarnym głosować

przeciwko wnioskowi o votum nieufności dla rządu Brueninga zgłoszonym przez partie opozycyjne w parlamencie. Francja gospodarcza uzależnia swoje stanowisko od wyniku rokowań z kanclerzem co do zmiany dekretu prezydenta Rzeszy.

W dyskusji nad ekspozycją kanclerza Brueninga pierwszy zabrał głos w Reichstagu

poseł social-demokratyczny Breitscheid.

W chwili, kiedy mówca wstąpił na trybunę, niemiecko - narodowi i socjaliści narodowi opuścili salę.

Breitscheid oświadczył, że socjaldemokracy podnieśli zastrzeżenia nie tylko do systemu rządzenia przy po-

Przy bólach lub zawrotach głowy, szumie w uszach, bezsenności, złem samopoczuciu, pobudzeniu, należy natychmiast zastosować wypróbowany przy tych dolegliwościach środek — wodę gorzką „Franciszka-Józefa”. Zadać w apt. i drog. 3563

Redukcja płac urzędników Z. U. P. U.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 października. (B). Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji organizacyjnej Zakładu Ubezpieczeń pracowników umysłowych. Stosownie do zalecenia ministerstwa pracy postanowiono obniżyć płace pracownikom Zakładu o około 12 proc. zasadniczo, dla poszczególnych pracowników niż jak płacy dochodzić będzie do 20 proc. Przedstawiciele pracowników udziału w posiedzeniu nie wzięli.

DYMISJA JAKO PROTEST PRZECIWI OBNIŻCE PŁAC.

Warszawa, 14 października. (PAT). Powodem dymisji pruskiego ministra finansów był kategoriyczny sprzeciw jego przeciwko obniżce płac funkcjonariuszom policji.

JAPONJA IDZIE W ŚLADY ANGLJI.

Warszawa, 14-go października. (G). Z Tokio donoszą: Wobec poważnego położenia, ujawniają się w Tokio tendencje stworzenia rządu narodowego na wzór Wielkiej Brytanji.

„SCHACHT GROZNIJSZY NIŻ NAPAŚCI OPOZYCJI”.

Paryż, 14 października. (PAT). Wystąpienie dr. Schachta wedle powszechnej opinii jest groźniejsze dla obecnego gabinetu, niż napaści opozycji.

mocy dekretów, ale również co do ich treści. Jeżeli socjaliści tolerowali dotychczas gabinet Brueninga, czynili to przede wszystkim w tym celu, aby bronić obecnego ustroju państwa przed zamachem faszystów i przed dyktaturą.

Plan t. zw. opozycji narodowej zagrożą całej pracującej ludności. Hittler, który przed rokiem jeszcze domagał się w parlamencie przymusowego wywłaszczenia wielkich rolników, dziś trwa we wspólnym froncie z wielkim kapitałem, zwracając się przeciwko klasom robotniczym. Frakcja demokratyczna odrzuciła votum nieufności przeciwko kanclerzowi Brueningowi, nie pochwalając tem samemu planu politycznego jego rządu. Socjaliści pragną jedynie, w jak najłagodniejszej formie zadokumentować swoją nieufność do gabinetu, jaki mógłby nastąpić w razie obalenia rządu obecnego.

Następnie przemawiał hittlerowiec Frick

zaznaczając, że narodowi socjaliści godzą się również na porozumienie z Francją, o ile tylko nie będą mogli uzyskać na tej drodze gwarancji, iż zostaną uwzględnione ich konieczności życiowe. Polityka zagraniczna Niemiec powinna przede wszystkim polegać na systemie sojuszy z narodami, które czują się pokrzywdzone przez traktat wersalski.

W czasie tego przemówienia, niemiecko-narodowi i hittlerowcy powrócili do sali opuszczając ją niezwłocznie, gdy na trybunie pojawił się mówca komunistyczny Remmele.

Apel Laval'a do prasy.

„Wystrzegać się wiadomości niebezpiecznych”.

Paryż, 14 października. (PAT.) W czasie śniadania urządzonego staraniem stowarzyszenia prasy angielsko-amerykańskiej, premier Laval wygłosił przemówienie, którego przedmiotem była zbliżająca się podróż premiera do Stanów Zjednoczonych.

Premier Laval oświadczył: Podczas naszej podróży do Stanów Zjednoczonych

nie weźmiemy udziału w żadnej konferencji

i nie będziemy pracowali nad ustaleniem treści układu. Prostu z całą szczerością postaramy się wyjaśnić w bezpośrednich rozmowach wszystkie ważne zagadnienia, wobec których znalazł się obecnie świat. Premier zwrócił się

do przedstawicieli prasy z prośbą, aby wystrzegała się wiadomości sensacyjnych i niebezpiecznych.

Prasa będzie informowana oficjalnie zapomocą komunikatów, które zaspokoja ciekawość opinii publicznej.

STRAJK W FABRYKACH IEDWABIU W ŁODZI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 14 października. (G). Z Łodzi donoszą: W łódzkich zakładach wyrobów jedwabnych panuje strajk już od poniedziałku. Strajkuje 4100 robotników. Prawdopodobnie w najbliższych dniach inspektorat pracy będzie musiał interwenjować w tej sprawie.

S Ł O W O P O L S K I E

francusko-polski i polsko-francuski prof. P. Kaliny w 2-ach tomach.

Cena każdego tomu kartonowanego	zł. 37 50
„ „ „ w oprawie płóciennej	40—
„ „ „ na papierze bezdrzewnym, półskórek	50—

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Słownik prof. Kaliny odznacza się bogactwem leksykograficznym materiału, zawiera bowiem nie tylko wyrazy ogólnego znaczenia, oraz nowotwory powojenne, lecz także terminy handlowe, bankowe, naukowe, prawnicze, medyczne, techniczne, radiowe, wojskowe, sportowe, gwarowe, argot etc., tudzież synonimy, przysłówia, bogata frazeologię i wymowę każdego wyrazu. 4733

29 nowych projektów ustaw w Sejmie.

Nad czym obradować będzie sejm w piątek.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14-go października. (B). Porządek dzienny piątkowego posiedzenia Sejmu zawiera 7 punktów.

Pierwszych 6 punktów, to sprawozdania komisji skarbowej,

jak: projekt ustawy o uiszczaniu podatków w naturze, w sprawie zwolnienia od podatku cukru dla bezrobotnych, o opodatkowaniu piwa, o opodatkowaniu wina i miodu, ustawa upoważniająca przedsiębiorstwo Polska Poczta do zaciągnięcia długoterminowych pożyczek inwestycyjnych. Sprawozdanie komisji oświatowej o kwalifikacjach zawodowych do nauczania w szkołach średnich, a wreszcie,

jako punkt 7, pierwsze czytanie nowych 29 projektów różnych ustaw.

Między tymi projektami znajduje się projekt ustawy w sprawie zmian w ustawie o wymiarze i poborze państwowego podatku od nieruchomości. Projekt przewiduje

podniesienie stopy podatku od nieruchomości z 7 prc. na 10 prc.

wychodząc z założenia, że w obecnych warunkach dochodowość budynków jest stosunkowo najmniej dotknięta przez kryzys. Ceny mieszkań, przede wszystkim w domach podlegających ustawie o ochronie lokatorów, a ich jest większość, naogół nie ulegają niższe.

Zaznaczyć należy, że pierwotnie stawka podatkowa była o wiele wyższa, bo wynosiła 20 prc., a stopniowo obniżana, doszła w r. 1928 do 7 prc. Projektowana wyższa stopa podatkowa od nieruchomości winna zwiększyć dochody Skarbu Państwa o około 20 milionów zł. Projekt przewiduje nadto usunięcie pewnych braków i luk, istniejących w dotychczasowych przepisach. I tak: w art. 3. projektu wprowadzona jest możliwość przekazywania przez ministra skarbu prawa umarzania zaległości podatkowych władzom skarbowym niższej instancji. Dotychczas zaległości te załatwiała władze centralne, co powodowało niepotrzebne skomplikowanie pracy.

Poza tem wśród projektów ustaw znajdujących się w pierwszym czytaniu na porządku dziennym, znajduje się

projekt ustawy o wykupnie kolei lokalnych:

Muszyna — Krynica, Lwów — Podhajce, Borki Wielkie — Grzymałów, Drohobycz — Truskawiec.

Jak winien być zmieniony regulamin obrad.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14-go października. (B). Jak już wczoraj donosiliśmy, Klub B. B. W. R. złożył do łaski marszałkowskiej wniosek o zmianę regulaminu obrad Sejmu. Wniosek podpisany jest przez prezesa Sławka, wiceprez. St. Cara, oraz szereg posłów, przeważnie prawników.

Uzasadnienie wniosku opiewa m. in.: „Dotychczasowe doświadczenie wykazało, że zachodzi potrzeba dokonania

pewnych zmian w regulaminie obrad Sejmu, a to w celu wypełnienia z jednej strony szkodliwych luk i usunięcia niejasności, jakie nasunęły w praktyce niektóre jego przepisy, a z drugiej strony dalszego usprawnienia prac Sejmu“.

Wniosek proponuje następujące zmiany: Art 20 regulaminu, który wylicza wszystkie rodzaje wniosków for-

malnych, uzupełniony ma być punktem, który wnioski o ograniczenie czasu trwania przemówień zalicza do wniosków formalnych. Do tego samego art. 20 dodany ma być, według wniosku, nowy ustęp, następujący: „Wniosek o ograniczenie czasu trwania przemówień nie może ograniczać tego czasu poniżej 15 minut“.

Art. 22 uzupełniony ma być w ustę-

Od dziś płacimy 35 groszy za list.

Nowa taryfa pocztowa weszła już w życie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 października. (B). W dzisiejszym „Dzienniku Ustaw“ ukazało się rozporządzenie ministra poczt i tel., wprowadzające z dniem 15 b.m. nową taryfę pocztową, telegraficzną i telefoniczną oraz zawierającą stawki, które na rzecz bezrobotnych dodawane będą do tej taryfy w okresie od 15 października br. do 14 kwietnia 1932.

Według nowej taryfy pocztowej, stawki z dodatkiem na rzecz bezrobotnych w okresie najbliższych 6 miesięcy wynosić będą: **Oplata za list**

zwykły, zamiejscowy i krajowy 35 gr., opłata za list polecony 1 zł., za kartkę pocztową zwykłą zamiejscową 25 gr. za kartkę poleconą 90 gr.

Dodatkowa opłata do abonamentu telefonicznego od każdego aparatu głównego dla linii łączącej centralkę domową z centralą miejską miesięcznie w grupie I. 50 gr., w grupie II. i III. 1 zł., w grupach IV. i V. 1'50 zł. Od każdego aparatu dodatkowego w grupie I. i II. 50 gr., w grupie III., IV. i V. 1 zł.

Transport „Surmy“ wpadł w ręce policji stanisławowskiej.

Stanisławów, 14 października. (P. A. T.) Na terenie województwa stanisławowskiego zlikwidowana została akcja kolportażu wydawnictwa UOW.

W ręce policji wpadło 800 egzemplarzy najnowszego numeru „Surmy“ i ulotki UON. Transport powyższych egzemplarzy szedł z Czechosłowacji przez Ławoczne do Stanisławowa i Lwowa.

Jako kolporterów aresztowano Helenę Buczkowską, uczenicę drugiego roku seminarjum nauczycielskiego w Stanisławowie, Jaremę Starzyńskiego, absolwenta szkoły rolniczej oraz Stanisława Roszkę, ucznia 7 klasy gimnazjalnej. Pozatem aresztowano jeszcze kilka osób. Dochodzenia w toku.

Szybkie tempo prac Senatu.

W przeciągu godziny przyjęto 4 projekty ustaw.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14-go października. (B). Dzisiejsze inauguracyjne posiedzenie senatu trwało bardzo krótko. Zaczęło się o godz. 4.16, a o godz. 5 już się skończyło. Na ławach rządowych obecni byli niemal wszyscy ministrowie.

Marszałek senatu Rączkiewicz odczytał na wstępie zarządzenie Prezydenta o zwołaniu senatu na sesję zwyyczajną. Izba wysłuchiwała tego zarządzenia, stojąc. Następnie sen. Wiśniewski złożył ślubowanie senatorskie.

Po referacie sen. Sobolewskiego przyjęto

ustawę o budowie kolei Kraków-Miechów,

w brzmieniu sejmowym.

Następnie przystąpiono do noweli dotyczącej

spisu ludności, którą referował sen. Dąbski. Sen. Seyda, zabierając głos w dyskusji, zapytywał rząd, czy prawda jest, że komisja spisowa w Poznaniu ma wydawać dla ludności niemieckiej formularze dwujęzyczne, polskie i niemieckie.

Prezes Głównego Urzędu Statystycznego Sturm de Stroem wyjaśnił, że opiera się to na ustawie językowej i że nie będzie to odchyleniem od dotychczasowej praktyki. Formularze dwujęzyczne były już stosowane przy poprzednim spisie.

W głosowaniu ustawę przyjęto w brzmieniu sejmowym. Po posiedzeniu zauważono, jak obecny na posiedzeniu minister spraw wewnętrznych Pie racki dłuższą chwilę wyjaśniał coś sen. Seydzie. Prawdopodobnie chodziło o te sprawę.

pie ostatnim postanowieniem, że obok wniosku o zamknięcie listy mówców lub o przerwanie dyskusji, także wniosek o ograniczenie czasu trwania przemówień może być ponowiony po każdym dalszym przemówieniu, jeżeli wnioskodawca uzyska na to zgodę marszałka.

Art. 23 uzupełnić się ma postanowieniem, że obok wniosku o zamknięcie listy i przerwanie dyskusji, także wniosek o ograniczenie czasu trwania przemówień marszałek poddaje pod głosowanie po zakończeniu przemówienia, w ciągu którego wniosek został zgłoszony.

Art. 35. uzupełniony ma być w ustępie 1) w sposób następujący: „Zgodą Izby mogą być również wzięte pod obrady sprawy umieszczone przez marszałka na porządku dziennym, bez zachowania terminów, przewidzianych w art. 15 i 17 niniejszego regulaminu“. Jak wiadomo, art. 15 regulaminu przewiduje, że druki muszą być rozdane przynajmniej na 3 dni przed pierwszym czytaniem i że trzecie czytanie odbyć się ma na trzeci dzień po drugim czytaniu.

=□=

Przystąpiono następnie do ustawy o zniesieniu Sądów okręgowych w Mławie i Białej Podlaskiej.

Referował sen. Bogucki. Po przemówieniu sen. Wasiutyńskiego z Kl. Nar. który zarzucał brak umotywowania ustawy, zabrał głos jeszcze raz referent sen. Bogucki, podkreślając, że p. Wasiutyński nienależycie przeczytał uzasadnienie rządowe, w którym powiedziane jest, że chodzi o uproszczenie administracji sądowej.

W głosowaniu obie ustawy przyjęto w brzmieniu sejmowym.

Nowelę do ustawy oposażeniowej

w sprawie t. zw. wstrzymania szczeblowania

referował sen. Zaczek, który omówił ją pod względem merytorycznym, a następnie przedstawił prawną stronę zarządzenia, które wywołało ostrą krytykę. Zaznaczył, że jeżeli weźmiemy pod uwagę to, co czyni się w Niemczech na polu redukcji urzędników, nie możemy tego zarządzenia uważać u nas za ofiarę nadmierną.

I przy tej ustawie przemawiał sen. Wasiutyński, oświadczając, że Rada Ministrów nie miała żadnego prawa do powzięcia takiej uchwały i że prawo nie może działać wstecz.

W głosowaniu ustawa przyjęta została większością głosów, na czym wyczerpano porządek dzienny. Marszałek zamknął posiedzenie o godz. 5.15, wyznaczając następne posiedzenie na 22 b.m., godz. 4 po południu.

Po posiedzeniu plenarnem senatu odbyła się u marszałka senatu konferencja z udziałem wicemarszałków senatu oraz przewodniczących komisji senackich. Konferencja dotyczyła skoordynowania prac plenum i komisji senackich. P. Marszałek komunikował m. in., że ustala czwartek, jako dzień, w którym zreguły mają się odbywać posiedzenia plenarne senatu.

PRÓBY WPROWADZENIA 6-GODZ. DNIA PRACY NA ŚLASKU.

Warszawa, 14 października. (G). Z Katowic donoszą: Między przedstawicielami Inspektoratu Pracy na Śląsku i przemysłowcami toczą się rozmowy w sprawie przejścia na 6-godzinny dzień pracy. Pracowanoby na trzy lub cztery zmiany przy pracy ciągłej, jak w stalowniach, koksowniach itp. Przejście na 6-godzinny zmianą pozwoliłoby dać zatrudnienie 2000 bezrobotnym. Przemysłowcy zgodę swą na przejście na skrócony czas pracy uzależniają od odciążenia ich od pewnej części świadczeń społecznych, związanych z przyjęciem do pracy nowych robotników.

Amerykańskie łodzie podwodne w Szanghaju.

Jakie warunki stawia Japonia Chinom. — Briand nie rezygnuje z nadziei zlikwidowania zatargu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 14 października. (G). Z Waszyngtonu donoszą: Ministerstwo marynarki komunikuje, że

7 amerykańskich łodzi podwodnych, otrzymało rozkaz natychmiastowego udania się do Szanghaju.

Zarządzenie to pozostaje w związku z wylądowaniem kilkuset żołnierzy japońskiej marynarki wojennej w Szanghaju.

Warszawa. 10-go października. (G). Z Tokio donoszą: Minister spraw zagranicznych Japonii oświadczył wobec dyplomatów, że

Japonia w rokowaniach z Chinami o wstrzymanie operacji wojennych postawi następujące warunki:

Wstrzymanie wszelkiej przeciwjapońskiej propagandy w Chinach, usunięcie przeciwjapońskich wzmianek z chińskich podręczników szkolnych, u-

znanie praw japońskich w Mandżurii. Poza tem w rokowaniach między Chinami a Japonią winni wziąć również udział przedstawiciele władz mandżurskich.

Warszawa. 10-go października. (B). Z Genewy donoszą: Dziś rano posiedzenia Rady Ligi nie było. Natomiast odbyło się u ministra Brianda prywatne zebranie, z udziałem lorda Readinga, lorda Cecila, ministra Grandiego i innych. W zebraniu wziął udział również minister Sokal, zastępujący min. Zaleskiego.

Briand zakomunikował

zamiar zaproszenia rządu amerykańskiego do wydelegowania do pracy Ligi w sprawie konfliktu chińskiego - japońskiego swego urzędowego przedstawiciela.

Decyzja w tej sprawie nastąpi po rozmowie Brianda z przedstawicielami Japonii i Chin. Rozmowy te odbędą się jeszcze dziś.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych zasiadałby w Radzie Ligi bez prawa głosowania. Zrozumiałe jest, że udział Ameryki w pracach Ligi Nar. miałby donieść znaczenie nie tylko jako dowód faktycznej współpracy z Ligą, ale byłby to pierwszy wypadek, kiedy Ameryka jako inicjator paktu Kelloga przystąpiłaby do wspólnych narad z Ligą Nar. w kwestji tego paktu dotyczącej.

Należy oczekiwać, że dziś wieczór zostanie wysłany do Waszyngtonu telegram w tej sprawie.

Warszawa. 14 października. (B). Z Genewy donoszą: Sekretarz generalny Drummond, podał do wiadomości członków Rady Ligi telegram min. Zaleskiego, który zawiadamia, że pomimo najszczerszych chęci nie może z powodu niedyspozycji wziąć udział w tak ważnej sesji Rady Ligi Narodów, i deleguje w swoim zastępstwie ministra Franciszka Sokala.

=□=

ZAKOŃCZENIE TURNIEJU TENNISOWEGO W MERANIE.

Meran, 14 października. (PAT.). Wczoraj zakończone zostały ostatecznie rozgrywki finałowe międzynarodowego turnieju tenisowego.

W grze pojedynczej panów zwyciężył Menzel (Czech) bijąc w finale Niemca Hoescha 6:2, 6:1, 6:0.

W grze pojedynczej pań pierwsze miejsce zajęła Niemka Krachwinkel zwyciężając Payot w stosunku 6:0, 8:6, 6:2.

W grze podwójnej panów zwyciężyła para szwajcarsko-francuska Fischer - Lesuer, bijąc parę Duplax Glas ser 6:3, 6:2, 1:6, 6:3.

W grze podwójnej pań wygrała para niemiecka Krachwinkel-Friedleben, zwyciężając parę niemiecką Reznicek Horn 6:2, 6:2.

W grze mieszanej mistrzostwo Meranu zdobyła para Poyt-Fischer wobec wyjazdu pary Gelysson-Glasser.

* * *

Pierwsze wieści z Meranu o walce Jędrzejowskiej z Adamoff (Francja) mówiły, iż Jędrzejowska przy stanie 2:1 na swą korzyść scratschowała. Tymczasem dowiadujemy się, że to właśnie Adamoff się poddała, wobec czego Jędrzejowska zajęła w puharze Lenza trzecie miejsce za Krachwinkel i Pavot, a przed Adamoff, Jędrzejowska wraz z Deutsch zajęła drugie miejsce w grze podwójnej pań.

Z komisji sejmowych.

Warszawa. 14 października. (PAT.). Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji prawniczej, poseł Paschalski (BB), referował projekt ustawy,

zmieniającej niektóre przepisy postępowania karnego.

Po dyskusji komisja przyjęła kilka poprawek zaproponowanych przez referenta. Ogółem przedyskutowano 12 paragrafów.

Następnie komisja dokonała przydziału referatów.

Projekt ustawy o ustroju adwokatów przydzielono pos. Bohdanowi (BB), zaś projekt noweli ustawy o ochronie lokatorów pos. Jeszkemu.

Na posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej przyjęto w trzecim czytaniu

projekt ustawy o opodatkowaniu piwa,

w brzmieniu uchwalonem w drugim czytaniu.

Następnie po referacie posła Glińskiego przyjęto w drugim i trzecim czytaniu, z pewnymi poprawkami

projekt ustawy, upoważniającej przedsiębiorstwo Polska Poczta, Telegraf i Telefon do zaciągnięcia długoterminowej pożyczki inwestycyjnej,

z poprawką m. in. tak, aby pożyczka, która będzie zaciągnięta w funtach, mogła być również zaciągnięta w równowartości dolarów, franków franc., względnie w złotych w złocie.

W posiedzeniu komisji wziął udział minister Boerner, który wygłosił przemówienie uzasadniające projekt ustawy.

Senacka komisja gospodarstwa społecznego, na dzisiejszym posiedzeniu wprowadziła szereg poprawek do projektu ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu, o pracy młodocianych i kobiet, w szczególności rozwiązanie kwestji pracy młodocianych i kobiet przekazała Ministerstwu Przemysłu i Handlu, oraz pracy i opieki społecznej.

ZJAZD RADY NACZELNEJ B.B.W.R.

Województw południowo-wschodnich

odbędzie się

w niedzielę 18 października b. r. we Lwowie w sali Izby Handl.-przem. Zjazd będzie poświęcony omówieniu bardzo ważnych spraw politycznych, gospodarczych i organizacyjnych.

W zjeździe w myśl statutu biorą udział obowiązkowo wszyscy powiatowscy i senatorowie oraz prezesi Rad powiatowych BBWR.

3 państwa pragną dostać Matuszkę w swe ręce.

Wiedeń. 14 października. (PAT.) Konfrontacja Matuszki ze świadkami austriackimi wykazała, że Matuszka prawdopodobnie był także sprawcą nieudanego zamachu kolejowego, w Anspach w Dolnej Austrii.

Co się tyczy pisma znalezionej w Bia Torbazy, Matuszka przyznał, że pismo to pochodzi od niego, stwierdził jednak, że pisał je pod dyktandem nie jakiego Bergmana i że był wówczas w stanie niepoczytalnym.

Policja wiedeńska sądzi, że Matuszka był jedynym sprawcą zamachów. Zamachy te były — zdaniem policji

wiedeńskiej — zbrodnią pospolitą a nie polityczną. Motywy są natury psychopatologicznej.

Zonie Matuszki, która bawiła w Budapeszcie, pozwolono wrócić do Wiednia. Matuszka stanie przedewszystkiem przed sądem austriackim jako podejrzany o zamach kolejowy w Anspach, a później dopiero zostanie wydany władzom węgierskim, względnie niemieckim.

Jeżeli Matuszka stanie przed sądem węgierskim, wówczas będzie on także sądzony za zamach kolejowy pod Jitteburg.

Niebezpieczny rabuś ujęty w Schodnicy.

Borysław. 14 października. (PAT.). W dniu dzisiejszym posterunek P. P. w Schodnicy ujął niebezpiecznego włamywacza Iwana Chwyszczę. Z polecenia okręgowej prokuratury w Sam-

borze został on aresztowany i osadzony w więzieniu przy sądzie grodzkim w Podburzu, skąd zbiegł i ukrywał się w przysiółku Korytyszczę, powiatu drohobyckiego.

STRAJK NAUCZYCIELI ŻYDOWSKICH ZLIKwidOWANY.

Wino. 14-go października. (PAT.). Wczoraj zlikwidowany został strajk w żydowskich instytucjach społecznych i oświatowych, których personel solidaryzując się z nauczycielami żydowskich szkół powszechnych, proklamował strajk dla poparcia postulatów nauczycieli. Strajk zlikwidowano wskutek nawiązania pertraktacji między przedstawicielami strajkujących, a przedstawicielami gminy żydowskiej.

STRZELANINA NA POGRANICZU.

Wilejka. 14-go października. (PAT.). Żołnierze K. O. P. ze strażnicy Soczewka, gminy dolhinowskiej, zauważyli czterech osobników usiłujących przekroczyć granicę polsko - sowiecką. Na wezwanie, aby zatrzymali się, osobnicy owi rzucili się do ucieczki. Patrol dał kilka strzałów, raniąc mieszkankę wsi Turowszczyzna, Pawłowicza. Trzech pozostałych ujęto.

=□=

HEMOGEN KLAWE naśladowają, jednak tylko oryginalny z firmą **KLAWE** 3400t **leczy** OSŁABIENIE, WYCIEŃCZENIE, NERWY.

=□=

Z życia powiatu lwowskiego.

Dyrektor okręgowej dyrekcji robót publ. inż. Maliszewski zwiedził 14 bm. gminy podlwockie: Zimna Woda, Zimna Wódka, Skniłów, Rudno i Bilo-horszcza. Towarzyszyli mu naczelnik wydziału inż. Krasucki, starosta pow. Eckhardt, lekarz powiatowy dr. Świątkowski i inż. Szczepański.

W Zimnej Wódce przyjął dyr. Maliszewski deputację okolicznych gmin, która przedłożyła mu prośbę o uregulowanie sprawy zanieczyszczania stawów i potoków znajdujących się w tych gminach przez państw. zakłady dla umysłowo chorych w Kułparkowie, lotnisko wojskowe w Skniłowie, zakłady przemysłowe P. K. O., oraz odpływy z fabryk położonych na terenie Lwowa. Dyr. Maliszewski zapewnił deputację, że sprawy tej nie spuści z oka.

Kwestja ta jest niezmiernie ważna dla mieszkańców wsi podlwockich i to zarówno ze względów sanitarnych, jak i gospodarczych, dlatego też ludność przyjęła z wdzięcznością zainteresowanie się władz tą sprawą.

STAN POGODY W CZORAJ I DZIŚ.

Warszawa. 14 października. (Tel. wł.) **Komunikat PIM.** W dniu 14 bm. nad Polską przeszła zatoka niskiego ciśnienia, powodując już rankiem wzrost zachmurzenia i deszcz na zachodzie kraju, podczas gdy środkowe i wschodnie dzielnice miały jeszcze pogodę słoneczną, lecz już o zachmurzeniu wzrastającym. Drobne deszcze padały na Pomorzu, Mazowszu, w Po znańskiem, Krakowskiem i na Śląsku. Przejście przez Polskę zachodnią i środkową frontu chłodnego, spowodowało w tych częściach kraju większe ochłodzenie. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 6 st. w Poznaniu, 7 w Warszawie i Łodzi, 8 w Suwałkach i Kaliszu, 9 w Cieszynie, 10 w Gdyni, 12 w Białymstoku i Kielcach, 13 w Krakowie i Zakopanem, 14 w Wilnie i Brześciu, 16 w Pińsku, 18 w Łucku, 19 we Lwowie i Tarnopolu, oraz 21 w Zaleszczykach.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 15 bm.: Zachmurzenie zmienne, naogół duże, miejscami przelotny deszcz, chłodniej. Dniem temperatura do 12 st. Umiarkowane wiatry wschodnie.

Polska udzieliła Stanom Zjednoczonym długoterminowej, bezprocentowej pożyczki na sumę przeszło pół miljarda zł.

„Nasz Przegląd” zwraca uwagę na zdenerwowanie prasy endeckiej z powodu ucieczki od dolara, tej samej prasy, która dowodziła przed majem, że brak zaufania do własnej waluty jest objawem antypatriotycznym.

Obecnie prasa ta w poszukiwaniu argumentów na korzyść dolara odkryła nagle, że waluta St. Zjednoczonych posiada pokrycie złote w wysokości 150 proc., co świadczy jedynie o bezgranicznej ignorancji endeckich finansistów, pozostającej w prostym stosunku do ich tunetu. I to w chwili, gdy można już dokładnie określić wskaźnik dewaluacji dolara, znajdujący zresztą odpowiedni wyraz w różnicy kursu pomiędzy dolarem papierowym, a dolarem złotym, notowanej na giełdzie paryskiej w wysokości 75-ciu francuskich centymów (26.15—25.40).

Liczni u nas — pisze „Nasz Przegląd” — posiadacze banknotów dolarowych nie zadali sobie dotychczas trudu zorientowania się w różnych rodzajach „pewnych” pieniędzy, pochowanych do pończochy i skrytki w obawie przed krajową walutą.

Niewielu z nich raczyło zauważyć, że istnieją banknoty zielone i banknoty żółte, względnie zielone z żółtym stemplem.

Banknoty żółte są to właściwie **kwity depozytowe na złoto**, zawierają one wyraźne zobowiązanie wypłacenia do larów „gold coin”. Rezerwa w złocie służy jako stuprocentowe zabezpieczenie takiej właśnie sumy „certyfikatów złotych”, znajdujących się w obiegu. Nie należą one tedy do rezerwy złotej, służącej jako ustawowe zabezpieczenie właściwych banknotów (zielonych), na których figuruje jedynie fakultatywne zobowiązanie zamiany na złoto. Każdy amator „pewnej” waluty może sobie przeczytać napis na tych banknotach a przekona się łatwo, że banki emisyjne Federal-Reserve systemu zastrzegły sobie prawo wymiany albo w złocie, albo w innych ustawowo przewidzianych pieniądzach, to znaczy w srebrnych dolarach oraz w bonach skarbowych, nie posiadających ustalonego zabezpieczenia złotego.

Cechą specyficzną tego systemu jest przeznaczenie części rezerwy złota na 35-cio procentowe zabezpieczenie wkładów w bankach emisyjnych. Wkłady te wynosiły przeszło 2,5 miljarda, wobec czego około 800 milionów złota „odlicza się” od rezerwy, przeznaczonej na zabezpieczenie obiegu banknotów. Według obliczeń londyńskich „Timesów” zabezpieczenie to wyniosło przed 12 dniami 71 i pół proc., z czego wyprowadzono wniosek, że Stany Zjednoczone posiadają jeszcze około miljarda dolarów złota „wolnego do wywozu”. Eksport złota z Ameryki do Europy w ciągu ostatnich dwóch tygodni pochłonął tylko 15 proc. tej „wolnej rezerwy”. Trwa on jednak nieprzerwanie i nie jest wykluczona ewentualność, że rezerwa ta znacznie się skurczy. Podniesienie stopy dyskontowej w Nowym Jorku nic tu nie pomogło, zwłaszcza, gdy Paryż natychmiast zareagował analogicznym zarządzeniem.

Powstaje „teoretyczne” narazie pytanie: co się stanie, gdy rezerwa „wolna” zacznie się zbliżać do zera, to znaczy, gdy obieg banknotów będzie zabezpieczony jedynie w granicach 40-ta procentowej „zamrożonej” rezerwy. Odpowiedź została już udzielona przez Bank Angielski: nastąpi wówczas „zawieszenie” wolnej sprzedaży złota w myśl klauzuli, figurującej na banknotach. Niepotrzebne będzie „ustawowe” zawieszenie gold-standardu, którego musiano dokonać w Anglii ze względu na odmienną strukturę instytucji emisyjnej. Ograniczenia w obrocie dewizowym byłyby bez pośrednim następstwem uchylecia swobodnej wymiennalności.

Niebezpieczeństwo dalszego odpy-

wu „wolnego” złota pozostaje w ścisłym związku z zagadnieniem tak zwanych kredytów „zamrożonych” na hipotekach oraz w deficytowych przedsiębiorstwach przemysłowych. Powstanie Banku Akceptowego z kapitałem 500 milionów dolarów ocenione jest w biuletynie finansowym „Tempsa” nader sceptycznie.

Tak kategorię brzmienia wyrok Państwa, który jest obecnie bardziej chyba miarodajny, aniżeli rozważania

wszelakich ignorantów warszawskiego chowu.

Banknot dolarowy odgrywał w ciągu ostatnich lat kilkunastu rolę drugiej waluty w całym szeregu mniejszych państw europejskich, do których niestety należała dotychczas Polska. Liczne rzesze obywateli polskich udzieliły w ten sposób Stanom Zjednoczonym bezprocentowej pożyczki długoterminowej na sumę przeszło pół miljarda złotych. Natomiast państwo

polskie było zmuszone ubiegać się o drobniejsze pożyczki zagraniczne i płać lichwiarskie procenty, nawet pod zastaw najpewniejszych obiektów. Czas już chyba najwyższy, abyśmy po wrócili chociażby pod względem monetarnym do normalnych stosunków.

Rozwijana przez prasę endecką obrona dolara jest akcją zgola niezrozumiałą. Trudno ją tłumaczyć sobie jedynie ignorancją.

==□==

Bankructwo kooperacji w radziechowskim.

W połowie sierpnia nastąpiła w Radziechowie likwidacja „Powitowego Sojuzu Kooperatyw”, który skupiał ponad 80 kooperatyw ruskich powiatu radziechowskiego, kamioneckiego, buskiego i południowej części horochowskiego. Był to jeden ze związków kooperatywnych, który miał na celu „łamać sokalski kordon”, obejmując swą siecią organizacyjną oprócz powiatów małopolskich także przyległe terytorium Wołynia. Związek był uważany za jeden z najsilniejszych.

Likwidacja związku nastąpiła cicho, w fachowej prasie ruskiej nie odbiła się żadnym echem i dopiero teraz poświęca sprawie tej dłuższy artykuł tygodnik chłopski „Nowe Selo” w swym ostatnim numerze.

Na likwidacyjnym walnym zebraniu — jak pisze „Nowe Selo” — popłynęły ostre słowa krytyki chłopskiej pod adresem organów związku, inteligencji ruskiej i księży, którzy interesowali się związkiem tylko wtedy, „gdy związek dobrze stał na nogach, gdy

były zyski i nadzieja... wepchania na posady do związku „swoich” ludzi — synów, a wygnania kooperatorów fachowych, ale z pochodzenia „cudzych”.

Za upadek Pow. Sojuzu Koop. czyni się odpowiedzialnym byłego dyrektora Sojuzu Minke, który „prawie 3 lata fabrykował po swojemu bilans, nie wstawiał do bilansu niektórych pasywów tak, że bilans był zawsze zamknięty z zyskiem. 1930 rok zamknął z niedoborem 789 zł., a dopiero niedawno wykryto, że niedobór ten wynosi ponad 17 tysięcy”.

Obok nieprawdziwych, optymistycznych bilansów, które uniemożliwiły dość wczesne zorientowanie się w położeniu, widzi „Nowe Selo” drugą przyczynę upadku Sojuzu w kryzysie gospodarczym, który obroty Sojuzu zmniejszył do połowy. Sojuzowi poma gał „Narodny bank” w Radziechowie, ponoż z widokami powodzenia, jednakże całkowite wypowiedzenie kredytu ze strony lwowskiego Centrosuju ostatecznie go dobiło.

Za upadek Sojuzu radziechowskiego „Nowe Selo” wini:

1) radę nadzorczą Pow. Sojuzu Koop., która z osobistych powodów usunęła poprzedniego dyrektora i powołała p. Minke na dyrektora, a następnie podpisywała bilanse fałszywe,

2) rewizyjny związek ukraińskich kooperatyw, a wreszcie

3) niższych wiejskich spółdzielców, za to, że pozwalają reprezentować się „ludziom, którzy z życiem wsi mało mają wspólnego, dla których kooperacja to nie ratunek przed wyzyskiem, ale jeden ze środków rozszerzenia swego wpływu partyjnego na masy ukraińskiego włościanstwa”.

Z powodu likwidacji Pow. Sojuzu ucierpiały najwięcej niższe kooperatywy, bo straciły swe udziały w Pow. Sojuszu Koop. Ponadto poniósł znaczne szkody radziechowski „Narodny bank”, który poręczył w Centrosuju, za kredyty Powiatowego Sojuzu. Straty banku z tego powodu oblicza „Nowe Selo” na 50.000 zł.

Dlaczego Francja cieszy się równowagą społeczną i finansową?

Wzburzone fale kryzysu szturmują do niejednych brzegów i przerywają najsilniejsze tamy. Anglia, a nawet Stany Zjednoczone, odczuwają w pełni fatalne skutki ogólnego zamętu. Jedną tylko Francją wśród wielkich mocarstw Zachodu opiera się zwycięsko wszystkim burzom i cieszy się ogólnym zaufaniem, opartym na jej dobrobycie i pokoju wewnętrznym. Podstawy społeczne i ekonomiczne Francji współczesnej obrazuje w swym artykule znany publicysta francuski. A. Le Page.

Jeżeli Francja zajmuje w dobie szalejącego kryzysu ekonomicznego i walutowego pozycję, której zazdroszą jej inne państwa, zawdzięcza to przede wszystkim pracowitości i zmysłowi oszczędności swych obywateli. Społeczeństwo nasze składa się przeważnie z t. zw. drobnych ciułaczy, którzy zadawali się skromnym bytem i stawali się zawsze wydawać nieco mniej, niż zarabiają.

Najlepszą ilustracją naszego społeczeństwa, odbicie jego fizjonomii, daje analiza podziału majątku narodowego, który można wyczytać ze sprawozdania ministerstwa finansów o wpływie podatku dochodowego za rok 1930.

Podatek dochodowy za rok 1930, tak samo jak za r. 1929, obliczany jest od dochodu ogólnego netto, przewyższającego sumę 10.000 franków rocznie. Otóż zadeklarowana w tych warunkach suma dochodów sięga 58 miliardów fr. rocznie. Dochód ten dzieli się pomiędzy 1,857.713 podatników, tak, iż przeciętny dochód roczny na-

szego podatnika wynosi około 30.000 fr. rocznie.

W rzeczywistości gros naszych podatników (około 75%) rozporządza do chodem poniżej 30.000 fr., a mianowicie: 882.942 podatników t. j. prawie połowa ogólnej liczby posiadała dochód sięgający od 10.000 do 20.000 fr., zaś 503.270 rozporządza dochodem od 20.000 do 30.000 fr.

Dochody powyżej 50.000 fr. rocznie posiada 183.083 podatników, a z tej liczby tylko 806 (niecały więc tysiąc) dysponuje dochodem rocznym powyżej 1 miliona franków, zaś 2.522 podatników posiada dochód roczny w sumie powyżej 500.000 fr.

Przeгляд tych cyfr wskazuje jasno, jaką rolę odgrywają we Francji dochody średnie. Widać też z nich, jak niewielką stosunkowo rolę w masie podatkowej odgrywają wielkie fortuny, których liczba ogólna jest mniejsza niżby się wydawało. Podatnicy, płacący podatek od sumy dochodu powyżej 300.000 fr., przedstawiają grupę społeczną o dochodzie łącznym 5 i pół miljarda franków rocznie, co wynosi zaledwie 1/10 część ogólnej sumy dochodu narodowego. I otóż ci właśnie podatnicy (6.768 osób) wpłacili do skarbu 1 miliard 236 milionów fr. podatku, czyli przeszło 52% sumy ogólnej wpływów z podatku dochodowego.

Jak wynika dalej ze sprawozdania ministerstwa finansów, liczba podatników rozporządzających dochodem powyżej 20.000 fr. rocznie wzrosła w r. 1930 w porównaniu z r. 1929.

Wszystkie więc dane stwierdzają niezbicie, że Francja jest klasyczną ojczyzną średnich fortun i dochodów, podtrzymywanych i tworzących się dzięki wrodzonej oszczędności naszych klas średnich. One to tworzą ten mocny i trwały fundament, na którym opiera się zarówno dobrobyt Francji, jak i jej ład i spokój społeczny. Administrowane przornie przez nasze instytucje bankowe i oszczędnościowe, kapitały francuskie są żywą siłą, chroniącą kraj przed atakiem defetyzmu i paniki.

A. Le Page.

Podziękowanie.

J. W. Panu Prymarjuszowi szpitala zakaźnego dr. Witoldowi Lipińskiemu składam serdeczne podziękowanie za pełne wiedzy leczenie córki mojej a wszystkim WPP. lekarzom oddziału, w szczególności WP. Dr. Kmetykowi za troskliwą opiekę lekarską, dzięki której życie mej córki zostało uratowane.

4825

Dr. Seweryn Jeżowski.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Dyskusja po odczycie prof. Caro.

W dwu poprzednich numerach podaliśmy obszernie wyciągi i streszczenia z interesującego odczytu prof. Caro, wygłoszonego w minioną sobotę na zebraniu Rady Grodzkiej BBWR. Dziś uzupełniamy to związłym skrótem ciekawej wymiany zdań, jaka rozwinęła się po prelekcji lwowskiego teoretyka solidaryzmu.

Pierwszy zabrał głos sen. Szarski, który przeciw psychologicznym przesłankom teorii solidarystycznej wysuwał instynkt interesu osobistego, jako główny motor działań ludzkich, zatem, jako podstawę ustroju gospodarczego. To przesądza, zdaniem mówcy, możliwość urzeczywistnienia solidaryzmu w życiu. Również usilnie bronił sen. Szarski tezy o cykliczności przesileń, skłaniając się do przypuszczenia, że obecny kryzys jest także kryzysem koniunkturalnym, nie strukturalnym. Za przyczynę przesilenia uważa: zamknięcie granic, remedium na obecny stan rzeczy upatruje w liberalizmie trzymanym na wodzy i nigdy nie dochodzącym do jaskrawości.

Z silną repostą na te wywody wystąpił sędzia dr. Jarzyna, odpierając twierdzenie, że jedynym motorem poczynań człowieka jest interes indywidualny. Jest ważnym, ale nie jedynym. Interes osobisty coraz częściej ogranicza się do zapewnienia sobie minimum koniecznego utrzymania. Powołał na to przykład przedsiębiorców Forda i Bata. W dalszym ciągu zajmował się zagadnieniem przyczyn kryzysu. Nie wojna wyłącznie ponosi winę obecnego stanu, bo przecie nie jest on bezpośrednim następstwem wojny i obejmuje narody, które nie brały w niej udziału (Danja, Szwecja). Pierwszą przyczyną przesilenia jest ustrój liberalno - kapitalistyczny: niewspółmierność produkcji do zapotrzebowania. Ciekawe były uwagi tego mówcy o trwożliwości spekulacyjnego kapitału krótkoterminowego, który w Niemczech naprzykład zupełnie podciął gospodarstwo po zachwianiu zaufania w bezpieczeństwo lokat. Stwarza to konieczny postulat stanowczej ingerencji państwa. Trudno dziś bronić liberalizmu, jeśli we własnej ojczyźnie — Anglii przeżywa on swój zupełny zmierzch.

Z kolei przemawiał pos. Byrka, który wysnuwał konkluzje z odczytu i przeciw nim wykazywał szkodliwość nadmiernego udziału państwa w spra-

wach gospodarczych. Również wydał mu się brakiem realizmu przenoszenie zagadnień wielkich gospodarstw europejskich na Polskę, która jest pod względem ekonomicznym krajem „małego formatu“.

Dr. K. Zakrzewski polemizując z liberalną ekonomiką przekonywująco przedstawiał, że w konsekwencji identyfikuje się ona z ideologią proletariatu walczącego o prawo do wyłącznego posiadania i użytkowania wytworów pracy. W sposób przejrzysty drogą rozumowania ekonomicznego wykazywał, że kryzys obecny jest kryzysem stałym, ustrojowym nie przejściowym.

Zakończył wieczór prof. Caro obszernym, bogatym w treść resume, które możemy tu podać tylko w silnym skrócie. Przeciw jednostronnemu twierdzeniu o motorycznym znaczeniu egoizmu w życiu gospodarczym stwierdził, że aby liczyć się w nim z etyka wystarczy rozumieć, że społeczeństwo pomijając tę podstawę musiałoby się rychło rozpaść w gruzy, nadto, że uwzględnianie interesu cudzego pociąga za sobą podobne zachowanie się osób trzecich. Teoria cykliczności przesileń — wykazywał prelegent — niema znaczenia naukowego. Nie istnieje żadne fatum, żadna konieczność, przesileń! W wielkich związkach spółdzielczych angielskich i szkockich, obracających

setkami milionów, nigdy nie było przesileń, a pensje naczelników kierowników wynoszą zaledwie po paręset funtów rocznie. Kryzys obecny jest przedewszystkiem następstwem nadprodukcji. Są dwie drogi wybrnięcia z niego: otwarcie granic celnych — to zaleca liberalizm, a to byłoby ruina dla polskiej produkcji przemysłowej, albo uzgodnienie stosunku między produkcją a konsumcją, co zaleca gospodarka wiązana. Głoszona wolność gospodarcza przestała zresztą istnieć w okresie panowania karteli. Tylko Polska niema ustawy kartelowej, dającej rządowi prawo wglądu i kontroli. Jeżeli w stosunku do Zachodu żyjemy w „małym formacie“, to pensje kapitałów przemysłu dopasowane są do formatu „in folio“. Przywileje wielkiego kapitału: ceny koniunkturalne, wygórowane tantiemy i płace oraz brak wszelkiej kontroli nad kartelami, wielkie luki w ustawodawstwie akcyjnym, nie są do utrzymania. Solidaryzm jest zupełnie realny, czego dowodzi jego praktyczne zrealizowanie częściowe w pracach spółdzielni angielskich, duńskich i in., w działalności Forda, w ustawodawstwie gospodarczym Mussoliniego. Prelegent widzi w nim ostatni ratunek dla gasnącego świata kapitalizmu.

—□—

Miasto bez uśmiechu.

I.

Łódź, w październiku.

Gdyby istniały konkursy piękności miast, niezawodnie na pierwszym miejscu w Polsce mogłaby być wyróżniona Łódź, ale w kierunku odwrotnym, jako miasto kompletnie pozbawione wdzięku. Przypomina ono przytem kobietę, która przy przyrodzonym braku urody nie stara się przynajmniej częściami naprawić tych błędów miłym uśmiechem i starannym ubiorem, tak bowiem całkowicie pochłonęła ją praca codzienna.

Jest tedy Łódź z ręki Boga miastem płaskim i jednostajnym, z ręki ludzkiej szarem, nudnym, pokratkowanym prostymi liniami ulic, wzdłuż których wznoszą się domy o koszarowym wyglądzie. Przybysz, nawykły do „zwiedzenia“ nie ma tu co oglądać. Zobaczył już plac Wolności, ucieszył się piękną jego formą regularnego koła i nowym pomnikiem Kościuszki; poszukiwał Starego Rynku i stwierdził, że ma

sie on tak do Starego Miasta n. p. Warszawy, jak płaszcz sprzedawany przez handelesa na Krakowskim do pamiątkowego kontusza w muzeum: obejrzał skromne zbiory, darowane miastu przez ś. p. Juliana i Kazimierza Bartoszewiczów, i odetchnął po tej wycieczce w rozległym, uroczym parku Poniałowskiego. No i koniec.

Koniec dla tego, kto nie pragnie słyszeć mowy maszyn, krosien i czółenek, ani rachować kominów fabrycznych. Mogłaby wprawdzie Łódź opowiedzieć cokolwiek ze swej przeszłości, ale tych wspomnień szukać trzeba w archiwach, a nie na murach miasta. Nie jest to bynajmniej przeszłość odległa, zwłaszcza jeżeli chodzi o przemysłowy charakter Łodzi. Jeszcze w r. 1820 burmistrz miasteczka Łodzi (liczyła ona wówczas około 800 mieszkańców) Czarkowski wypełniał urzędowo kwestionariusz nie wspominając o jej przemysłowym charakterze, rów-

OSIP DYMOW.

„Zdobycz“.

Publiczna mównica telefoniczna. Kabina telefoniczna zajęta. Przez szklaną ścianę widać sylwetkę starszej pani. Jest skromnie ubrana. Jej kapeluszek spóźnił się o jakichś półtuzina sezonów. Rozmawia przez dłuższy czas. Przez szklane ściany słychać jej głos — jest już nieco ochryply.

Przed drzwiami stoi młode dziewczę, o jasnych włosach, niebieskich oczach i czeka, aż się kabina opróżni. Dla skrócenia nudnych chwil oczekiwania przemałowała sobie jasnowłosa już dwa razy usta i o włos wzmocniła luk brwi.

Starsza pani w kabine rozmawia nadal i trudno zgadnąć, kiedy skończy. „Strych to strych a piwnica to piwnica!“ wykrzykuje do aparatu. „Co? — Ach! proszę mnie zostawić w spokoju! To nikogo nie obchodzi, kim ja jestem! Proszę mnie nie zatrzymywać swą gadaniną! Nie mam czasu!“

Ze złością powiesiła słuchawkę i oglądając się, młoda dziewczyna zrobiła uradowaną minę. Wreszcie wyjdzie stara z kabiny. Lecz tamta otworzyła książkę telefoniczną, wyszukała jakiś numer i wkrótce potem wrzuciła monetę do automatu. Młoda dziewczyna była zrozpaczona.

„Czy to pan radca?“ — krzyczała starsza pani — „dzień dobry, panie radco. Przepraszam. Czy sędzi pan, że wkrótce trzeba będzie opodatkować i mokrą bieliznę? Od funta? Czy od sztuki? Jak? Co?“

Na ulicy, niedaleko budki telefonicznej zatrzymało się piękne prywatne auto kierowane przez młodego człowieka w popielatym ubraniu. Młody człowiek wyskoczył zgrabnie z auta i stanął za dziewczęciem, czekając na swoją kolej. Okazywał cierpliwość do brzo wychowanego i umiejącego się opanować człowieka.

„Proszę się nie irytować, panie radco! — słychać było wyraźnie z kabiny — „Chętnie opowiem panu, co mi się zdarzyło, gdy miałam lat czternaście. Proszę posłuchać, gdy skończę, czternaście lat...“

„To okropne!“ — westchnęła jasnowłosa pełna rozpacz. Jak bezradne dziecko, szukając pomocy, zwróciła się do młodego człowieka. „Czekam już tutaj dobry kwadrans. A teraz zaczyna ona opowiadać przez telefon historię swego życia!“

„Ile lat może mieć?“ — zapytał młody człowiek i zaglądnął przez szklaną ścianę. „Złe jest! Ma z pewnością czterdzieści!“

„Ach! więcej jak czterdzieści pięć!“ — odpowiedziała jasnowłosa. — „A ja tak koniecznie muszę telefonować.“

I obiema pięściami zaczęła pukać

do szklanych drzwi. „Proszę pani! proszę skończyć rozmowę! Przecież inni także chcą mówić!“

Na to otworzyły się szybko drzwi i z wściekłością krzyczała starsza dama w stronę dziewczęcia:

„Ja mówię tak długo, jak długo mi się podoba, ty zuchwałe stworzenie! Możesz zawołać twego kochanka pięć minut po tem — nie ma nieszczęścia!“

I poirytowana dama zatrasnęła przedko drzwiami i poczęła szukać w książce telefonicznej.

Młoda dziewczyna stała czerwona, z obrażoną miną. „Ach! Ach! Mój Boże!“ — wykrztusiła bezradnie. — „Przecież ja wcale nie mam kochanka! Dlaczego ona mnie obraża?“

I jasnoniebieskie oczy napelniły się łzami.

Młody człowiek odczuwał głęboką litość, jak to zwykle bywa, gdy się bezpodstawnie obraża niewinność.

„Przecież pani nie weźmie słów głupiej kobiety poważnie?“ — przemawiał pocieszająco.

Jasnowłosa stawała się coraz bardziej poirytowana.

„Ja stoję już tutaj dwadzieścia minut. Jestem zmęczona i — i — ja nie mam przecież kochanka!“

„Tak! tak! Ja to rozumiem, lub raczej, jatego nie rozumiem. Z temi ustami i z temi oczyma — nie być kochaną?! Skoro pani jest zmęczoną — proszę pozwolić dać się odwieść au-

tem do najbliższego automatu.“

„Przysięgam panu, że nie mam kochanka. Dlaczego właściwie ona to mówi. Ja nie mam żadnego...“ — powtarzała ciągle jasnowłosa, wsiadając do auta.

Z kabiny telefonicznej słychać było ochryply głos: „Pani radczyni, śledzić należy ważyć a męczyznie wystawić na próbę...“

Poczem starsza pani odwróciła się i zobaczyła, że jasnowłosa dziewczyna odeszła. Natychmiast powiesiła słuchawkę i wyszła z kabiny. Oddychała ciężko, gdyż wewnątrz było gorąco i duszno. Usiadła w parku na ławce i odetchnęła z ulgą.

Siedziała a jej oburzona i zirytowana twarz nabierała coraz spokojniejszego i łagodniejszego wyrazu. Po dobrej godzinie zjawiała się znowu owa młoda jasnowłosa dziewczyna. Piękna, czerwona róża zdobiła jej pierś.

„Zdaje się, że idzie zupełnie dobrze — odezwała się stara spoglądając na kwiat.“

„O, mamo, doskonale! Dziś wieczorem odwiezie mnie swoim autem do teatru. Również jego ciotka będzie z nami. To wspaniały chłopak!“

„Wreszcie coś porządnego“ — dzięki czynnie podniosła matka oczy ku niebu. „Za dziś jesteś mi winna 6 groszy za sześć rozmów telefonicznych i markę ośmdziesiąt za wczoraj...“

Tłum. G. B.

dzą solidarnie akcją strajkowa. Sytuacja ta nie jest wynikiem zdarzeń ostatnich tygodni, ale tych nastrojów, jakie nurtowały oddawna w społeczeństwie łódzkim. Robotnicy przeważnie nie mają wiele do stracenia, niektórzy pracują tylko 1 1/2 dnia w tygodniu i zarabiają 9 zł. tygodniowo. Działa tu także wpływ mas bezrobotnych, których jest w Łodzi 45 tysięcy. Przechodzi im częściowo z pomocą miasto, oraz Komitet pomocy najbiedniejszym, zorganizowany z inicjatywy rządu po-za akcją zasilkową.

Michalina Grekowicz.

Wiadomości bieżące



Czwartek

Jadwigi, Ter.

Autro: Gerarda

Wschód słońca 5:59

Zachód 16 44

TEATR ROZMAITOŚCI.

Czwartek o godz. 7.30 „Kolysanka” (premiera).
Piątek o godz. 7.30 „Kolysanka”.
Sobota o godz. 7.30 „Kolysanka”.
Niedziela o godz. 3.30 „Moralność pani Dulskiej”.
Niedziela o godz. 7.30 „Kolysanka”.

KINOTEATRY

APOLLO: „Dziesięciu z Pawiaka”.
CASINO: „Madame Satan”.
CHIMERA: Neapol „Śpiewające miasto”.
KOPERNIK: „Droga upadku i hańby”.
LEW: „Błękitny express”, 100 proc. dźwiękowiec produkcji sowieckiej „Ruś Moskwa”.
MARYSIENKA: „Droga upadku i hańby”.
MIRAŻ: Marlena Dietrich i Emil Jannings.
PALACE: „Śpiewaczka z zaułka”, 100 proc. dźwiękowiec z życia nocnego Londynu. W gł. roli: Sari Maritza i William Freshman.
PROMIEN: „Magdalena”.
RAJ: „Dziesięciu z Pawiaka”.
SŁOŃCE: „Przedziwne kłamstwo Niny Petrówny” oraz „Złoto Pustyni”.
STYLOWE: „Bitwa nad Sommą”, oraz „Rewja dzieci”, dźwiękowiec.
UCIECHA: „Ostatnia kompania” (Konrad Vendt) oraz Fred Thomson „Czołem harcerze”.

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1). Otwartą jest wystawa dzieł sztuki ruskich artystów-plastyków. Grupa ona najwybitniejsze siły z prof. Nowakowskim Aleksandrem na czele. Wystawa otwartą jest codziennie od godz. 10—15 po południu.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.
Wtorek 20 października: II. Mistrzowski Koncert — Juan Manen, Skrzypek. 4813

Ostatnie nowości
Już na deszki
na suknie, płaszcze damskie w olbrzymim wyborze do i-my
Antoniego Uwiera
Lwów ul. Halicka 10, do filii w Tarnopolu, Striju, Drohobyczu, Tarnowie również.
3958r

— Poranek ku czci Marii Konopnickiej. W niedzielę 18 b. m. odbędzie się o godz. 11.30 w pol. w Teatrze Wielkim staraniem Komitetu budowy pomnika Marii Konopnickiej, pod kierunkiem artystycznym p. Wandy Siemaszkowej — Poranek uroczysty ku czci znakomitej pieśniarki Marii Konopnickiej. Złożą się nań chór „Harfy”, deklamacja, śpiew solowy, dalej obrazek dramatyczny „Dym” w inscenizacji z noweli Konopnickiej na tle „Hemalu na trąbce”; w obrazku dramatycznym wystąpią pp. Siemaszkowa, Więczorkowska oraz Poświatowski. Bilety po cenach bardzo przystępnych w biurze sprzedaży biletów te-

Teatralna gehenna.

CO MÓWIĄ PRACOWNICY TECHNICZNI TEATRÓW MIEJSKICH?

Wielokrotnie mieliśmy sposobność pisać na tem miejscu o żalonym losie aktorów. Wczoraj zjawili się w naszej redakcji trzej reprezentanci personelu technicznego teatrów miejskich i przedstawili nam w ponurych barwach swoją dolę. Ten obraz, poparty obiektywną wymową cyfr i faktów nabiera siły rzeczywistości przekonującej. Gdyby raz wreszcie to zarywanie niewinnych ludzi przestało być praktyką notoryczną, przekazywaną prawem dziedzictwa przez jednego nieuczciwego przedsiębiorcę drugiemu.

Personel techniczny ma jeszcze do p. Czarnowskiego wynoszące pretensje ok. 20 tys. zł. P. Czapełski wstąpił w jego ślady i pod tym względem, nawet przeszedł swój wzór. Za lipiec i sierpień, jest winien personelowi technicznemu 27 tys. zł. Jeśli się to uzupełni dwoma miesiącami (wrzesień, październik) bezrobocia i zupełnie niepewną perspektywą na przyszłość — cała groza tej sytuacji wyjdzie na jaw.

Gdy w czasie nieobecności p. Cz., w lipcu pracownicy techniczni zamierzali zarzucić pracę, ze strony komisji teatralnej wywarto nacisk, aby ich odwieść od tego postanowienia. Nie szczędzono zapewnień i obietnic, które pozostały obietnicami. Chodziło o to, aby wbrew logice, wbrew oczywistości faktów, zatrzymać p. Cz. w teatrze. Za to zapłacili pracownicy, bo teraz miasto odrzeka się odpowiedzial-

ności, a b. dzierżawca jest — niewypłacalny.

Rozmiary wyzysku pracowników przez nieuczciwego i niełojalnego przedsiębiorcę są niezwykle. P. Cz. żądał od nich rozmaitych specjalnych świadczeń, za które nie płacił. Ładowano rekwizyty i utensylja z kolei na kolej w czasie wyjazdów poza Lwów, przygotowywano przedstawienia na wolnym powietrzu, w Krakowie na dziedzińcu wawelskim, pracowano przy sporządzaniu sceny obrotowej i to wszystko wziął p. Cz. od swoich pracowników zupełnie gratis, pomimo, że na scenę obrotową miasto przyznało osobną dotację 13 tys. zł., mimo, że opera na boisku „Sokoła” miała kilka udanych przedstawień, a w czasie spektaklu na Wawelu widownia była wybita. Gdy raz zjawiała się u p. Cz. delegacja pracowników i przedstawiając rozpaczliwe swoje położenie, żądała pieniędzy, p. Cz. miał tylko odpowiedź: „okno otwarte — skaczcie panowie...”. To jest wymowne.

Dziś przed nadchodzącą zimą stoi zgórą 70 osób niezapłaconych, wyniszczonych i pozbawionych pracy. Oto jeden z licznych efektów — działalności p. Cz. na terenie Lwowa. Obok ruiny artystycznej, obok niepowetowanej szkody kulturalnej z powodu nieuruchomienia teatrów wyrasta jeszcze krzywda i nędza pracowników.

Przesunięcia na wyższych stanowiskach w policji.

Na wyższych stanowiskach w policji nastąpił w ostatnich dniach szereg przesunięć:

Zastępca komendanta P. P. na m. st. Warszawę podinsp. Władysław Dąbrowski przeniesiony został na stanowisko oficera inspekcyjnego w woj. warszawskim; oficer inspekcyjny w woj. warszawskim podinsp. Józef Kamala, na także stanowisko w woj. lwowskim; komendant powiatowy w Brześciu n/B. nadkom. Aleksander Domański, na stanowisko oficera inspekcyjnego w m. st. Warszawie; oficer inspekcyjny w m. st. Warszawie nadkom. Karol Fuchs, na także stanowisko w woj. lubelskim; oficer inspekcyjny w m. st. Warszawie nadkom. Jan Kotlarewicz, na stanowisko zastępcy komendanta P. P. m. st. Warszawy; komendant powiatowy w pow. morskim nadkom. Piotr Michalecki, na stanowisko oficera inspekcyjnego w m. st. Warszawie; nadkom. Leon Schwarz

z komendy wojewódzkiej we Lwowie, na stanowisko oficera inspekcyjnego w woj. lwowskim; kom. Jerzy Biechoński z komendy głównej P. P. — na stanowisko oficera inspekcyjnego w m. st. Warszawie; komendant powiatowy pow. wileńsko-trockiego kom. Aleksander Dubowski, na także stanowisko w Mołodecznie; komendant powiatowy w Oświęcimiu, kom. Włodzimierz Hrycyna, na także stanowisko w Brzesku; kierownik XII komisariatu w Warszawie kom. Jerzy Konnes, na stanowisko zastępcy komendanta P. P. we Lwowie; komendant powiatowy w Lesznie kom. Konstanty Kubasik, na także stanowisko w Przasnyszu; komisarz Franciszek Najdowski, komendant powiatowy w Wilejce, na także stanowisko w Dziśnie; kierownik VI komisariatu w Warszawie kom. Witold Szwarz, na stanowisko komendanta powiatowego w Sarnach.

atranych (pl. Mariacki 10), w dniu Poranku — w kasie teatralnej. Nie wątpimy ani na chwilę, że młodzież przedewszystkiem, która otacza pamięć Konopnickiej tak niezwykle czczi, wypełni widownię Teatru Wielkiego, tembardziej, że cały dochód z Poranku przeznacza Komitet na budowę pomnika Marii Konopnickiej we Lwowie.

— „Architektura dni dzisiejszych, Staraniem Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego wygłosi w czwartek, 15 b.m. o godz. 19 p. dr. O. Schneider wykład ilustrowany. Wstęp 50 gr. i 25 gr. Wykład zostanie wygłoszony w języku francuskim.

— „W egzotycznym kalejdoskopie”. W sobotę 17 b. m. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w Żółtej sali Instytutu Technologicznego (ul. Bourlarda 5) audycja muzyczno-wokalna, poświęcona muzyce i poezji oraz problemom kulturalnym Dalekiego Wschodu. Na wstępie wygłosi dr. Adam Berwaldt art. dram. przemówienie p. t. „Japończyk o Japonii”, nadesłane z Tokio przez prof. uniw. S. Otake.

— Z Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Staraniem Pol. Tow. Ekon. we Lwowie odbędzie się dnia 17 b. m. o godz. 18-tej w wielkiej sali Izby Przem. Handl. odczyt p. t. „Problem emigracji w Polsce”, który wygłosi sędzia dr. Adam Jarzyna.

Wstęp na odczyt wolny, goście mile widziani.

— Lwowskie Towarzystwo Lekarskie. XXIII-cie posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek 16 b. m. o godz. 6 wiecz. w sali Polikliniki przy ul. Lindego. Porządek dzienny: 1) Dr. St. Teppa: Przypadek schorzenia dolnego odcinka rdzenia pacierzowego (pokaz). 2) Dr. L. Jaburek: Przypadek dystonii u chłopca 9-cio letniego. (Demonstracja z pokazem filmowym). 3) Prof. Dr. L. Leszczyński—Dr. St. Liebhart: O niektórych odczynach skórnych preklimakterycznych i klimakterycznych. (Z cyklu: Dermatocy hormonalne kobiece. Wykiad.)

— Sokół-Macierz we Lwowie urządza we własnej sali przy ul. Zimorowicza 8 — Wieczór ku czci Tadeusza Kościuszki i Kazimierza Pułaskiego, połączony z ćwiczeniami gimnastycznymi z urozmaiconym programem.

— Konkurs na stypendjum. Zarząd Główny T. S. L. Sekcja Wschodnia we Lwowie podaje ninijszem do publicznej wiadomości, że ze względu na niedostateczny wynik ogłoszonego konkursu na stypendja z fundacji im. Karola i Władysławy Horszowskich, przedłuża termin, do którego wnoszone mogą być podania po dzień 20 listopada b. r.

O stypendja mogą ubiegać się uczniowie

Polacy, rz. kat. wyznania, urodzeni w Drohobyczu, uczęszczający do szkół średnich z polskim językiem wykładowym, wykazujący conajmniej dobry stopień ze sprawowania się i w ogólnym wyniku z nauki przedmiotów. Do podania należy dołączyć świadectwo chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie dwa półroczne świadectwa szkolne, poświadczenie dyrekcji szkoły i własnoręczne pisemne przedstawienie dotych czasowego przebiegu życia i stosunków rodzinnych i majątkowych kandydata. — Kwota stypendyjna wynosi w roku szkolnym 1931/2 — 2.000 zł. i rozdzielona zostanie na 4 stypendja, przyczem Zarząd Główny T. S. L. zastrzega sobie prawo zwiększenia kwoty poszczególnych stypendiów, przy równoczesnym zmniejszeniu ich ilości. — Podania wnosić należy pod adresem Sekcji Wschodniej Zarządu Głównego T. S. L. (Lwów, ul. Czarnieckiego 1.), za pośrednictwem Dyrekcji oddzielnych Zakładów szkolnych, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20 listopada 1931. Stypendja nadawane będą na rok jeden, mogą być jednak w razie dobrego postępu w naukach nadane po roku ponownie tym samym kandydatom.

— Harry Liedtke, którego występy gościnnie z zespołem artystów scen zagranicznych w doszczętnie wysprzedanych salach, niezwykle cieszyły się powodzeniem, wystąpi na zaproszenie Tow. „Dom Zdrowia” A. Z. poraz ostatni w Teatrze Nowości dziś we czwartek. Artysta odegra światną 4-aktową sztukę Oskara Wilde’a p. t. „Idealny małżonek”. 4812

— Firma Wittels komunikuje: Wierzchy futrzane miastowe lub sportowe z najlepszego materiału bielskiego za cenę 175 zł., mundury studenckie granatowe i popielate za cenę 75 zł., płaszcze studenckie welniane za cenę 100 zł. — dostarcza firma A. Wittels, Lwów, ul. Rutowskiego 7. 4543

— W dniu dzisiejszym nie odbędzie się posiedzenie Rady m., ponieważ bawiający w Warszawie w sprawach miejskich prez. Brzozowski dotychczas nie powrócił. Najbliższe posiedzenie odbędzie się prawdopodobnie w poniedziałek przyszłego tygodnia i na tem posiedzeniu będzie omawiana sprawa rezygnacji prez. Brzozowskiego.

— Ze spraw miejskich. Onegdaj odbyły się posiedzenia kilku sekcji. Na posiedzeniu sekcji II. odbytem pod przewodnictwem r. Höflingera w obecności gen. ref. budżetu dr. Brzeskiego, uchwalono zakupno skrawka gruntu od Wiktora i Karoliny Surmaczów dla regulacji Majerówki. Uchwalono zamianę miejskich gruntów za grunt będący własnością Edmunda Załęskiego dla regulacji zbiegu ulic Dwernickiego i św. Zofii. W dalszym ciągu wstawiono do budżetu dodatkowy kredyt na zakupno w miejskim zakładzie apro-wizacyjnym mydła, sody i wapna i rozdania tych artykułów przez miejskie urzędy dzielnicowe ubogiej ludności na oczyszczenie mieszkań. Uchwalono wypłacić Tow. ratunkowemu dalszą subwencję w sumie 14.050 zł. W końcu uchwalono pobór na rok 1932 dodatków komunalnych do państwowych opłat od patentów akcyzowych, jakoteż dodatku do państw. podatku gruntowego w dotychczasowej wysokości.

— Z posiedzenia sekcji Rady m. Na posiedzeniu sekcji V, odbytem pod przewodn. r. Laskownickiego, udzielono całego szeregu subwencji kulturalno-oświatowych, poczem omawiano statut stanowisk służbowych dla pracowników gminy m. Lwowa.

— Ziemianie dla młodzieży akademickiej. Jak się dowiadujemy, zapadła w dniu 10 bm. uchwała na Radzie Naczelnej Ziemian Małopolski wsch. w sprawie przyjęcia z pomocą polskiej młodzieży akademickiej. Mianowicie w związku z akcją na rzecz bezrobotnych postanowiono udzielić od każdego hektara ziemniaków około 10 kg. na rzecz kuchni akademickich. Techniczną stroną tej akcji, która niewątpliwie zasługuje na najgorętsze poparcie, zajmie się Wojewódzki Komitet Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej we Lwowie (Lwów, Romanowicza 11a).

— Pomyłka druku. W wczorajszej kronice jarosławskiej popełniono w tytule błąd druku, nazywając ją mylnie borysławską. Czytelnik domyślił się zapewne z treści korespondencji o jakiej miejscowości mowa.

— Temperatura we Lwowie. Wczoraj zanotowano we Lwowie o godz. 7

rano ciśnienie barom. 735.17, temperaturę 10.4 st., o godz. 1 w poł. ciśnie nie barom. 731.88. temp. 18.7 st., o godz. 9 wiecz. ciśnienie bar. 731.25, temperatura 8.0 st.

— **Zarząd Telefonów Lwowskich** podaje do wiadomości PT. Abonentów, iż przyjmuje opłaty za dodatkowe umieszczenie numerów w spisie abonentów telefonicznych na rok 1932 w Kasie Telefonów, Sykstuska 26, do dnia 1 grudnia br. 4818

— **Odszczurzenie miasta.** Wobec ukończenia akcji odszczurzenia miasta Lwowa zarząd „Serovacu“ zawiadamia interesowanych, że ewentualne reklamacje należy zgłaszać pod nr. telef. 68-93 do dnia 22 bm. przez cały dzień. Należności za odszczurzenie wpłacać należy do kasy „Serovacu“, ul. Senatorska 5, zaś od inkasentów żądać legitymacji.

==□==

— **Uciecie dwu morderców.** Policja ujęła wczoraj i osadziła w więzieniu 2 oddawna poszukiwanych złoczyńców: 22-letniego Stanisława Jasińskiego (Dekerta 24) za ugodzenie nożem Marii Mazurkiewicz (Janowska 68), (o czym w swoim czasie donieśliśmy), i robotnika tartaku „Lignoza“ Karola Szostę z Kolonii Krzywczyckiej, który przed trzema dniami przebił w sprzeczce nożem w plecy Władysława Sapińskiego.

— **Obcęgami po głowie.** Jan Geros (Pijarów 41) uderzył swego szwagra Władysława Kurasza obcęgami po głowie i zadał mu ranę ciętą.

— **Pobicie.** Gdy Kazimierz Mikłasz (Kętrzyńskiego 20) szedł wczoraj do pracy, przystąpił doń na ulicy Michał Chowański (Piekarska 17) i bez powodu wytlukł go pałką po głowie.

— **Grota jęków.** Marija Jachimiak (Łyczakowska 15) i Szymon Berger (pl. Wexlarski 1) usidlili w barze „Grota“ przy ul. Szajnochy nieszczęsnego Wacława Fiałę (Krótka 8) i stłukli go mocno.

— **Radiozłodziej.** Policja aresztowała 26-letniego Mieczysława Kosteckiego z Bukaczowic, który w rodzinnej swej wiosce skradł z Kółka Rolniczego aparat radiowy z głośnikiem wartości 700 zł.

— **Nakrycie domu schadzek.** Policja sanitarna pod przewodnictwem kier. Podbrożnego nakryła „dom schadzek“ przy ul. Kochanowskiego 20, u Marii Orłowicz, która utrzymywała nawet odpowiedni „personal“ kobiety. Urządzono również kilka obław po ogrodach miejskich i hotelach, w rezultacie których przytrzymano szereg par miłosnych z najlepszych sfer towarzyskich.

==□==

+ **Sztuczny jedwab zamiast włosia końskiego** będzie odtąd używany do smyczków. Wynałazca amerykański, Mr. Kratochwil, opatentował nowy smyczek, do którego używa się jedwab sztuczny zamiast włosia końskiego. Próbę podobną przeprowadzano już w r. 1875, ale użyty wówczas prawdziwy jedwab okazał się zbyt drogim materiałem.

Tajemnicze strzały w ciemności.

Wczoraj wieczorem, około godz. 19 dały się słyszeć na cmentarzu Łyczakowskim 3 po sobie następujące strzały. Zarząd cmentarza zawiadomił o tem IV. Komisariat PP. Zaraz też wybrał się na cmentarz Łyczakowski kierownik Komisariatu kom. Aftowicz z referentem karnym. Przeszukali oni dokładnie tę część cmentarza, z której dał się słyszeć odgłos strzału, a także sąsiednie partie, niczego jednak nie znaleźli. Zachodzi przypuszczenie, że sprawcami strzałów są wyrostki lub szumowiny dzielnicy Łyczakowskiej.

==○==

Samobójstwo b. dyrektora banku na cmentarzu.

Wczoraj około południa przechodnie znaleźli na cmentarzu Łyczakowskim leżącego między grobami mężczyznę. Gdy spostrzeżono, że mężczyzna ten jest już nieżywy, zaalarmowano organy policyjne. Wkrótce też na cmentarz przybyli: zastępca kierownika I. brygady śledczej asp. Kłaczyński, kierownik IV. Komisariatu kom. Aftowicz, wyw. Baran i posterunkowi. Po zbadaniu sytuacji stwierdzono, że nieżywym mężczyzną we krwi jest 46-letni Miron Hawrysiwicz, wicedyrektor ruskiego „Ziemskiego Banku Hipotecznego“, przy ul. Kopernika. Znalaziono przy jego zwłokach 2 listy: do żony Stefani (Kopernika 42 a) i ogólne zawiadomienie dla tych, którzy jego ciało znajdą, że popełnia samobójstwo z powodu niechęci do życia.

Śmierć nastąpiła wskutek strzału w serce.

Dalsze śledztwo wykazało, że powodem śmierci samobójczej Hawrysi-

wicza był silny rozstrój nerwowy. Wczoraj wyszedł on wcześniej z domu. Żona jego myślała, że udaje się on do banku, Hawrysiwicz jednak poszedł na cmentarz Łyczakowski i tu, między grobami swych zmarłych nieletnich dzieci: syna i córki, zadał sobie śmierć.

Jak nas informuje dyrekcja Ziemskiego Banku Hipotecznego, Miron Hawrysiwicz był dawniej wicedyrektorem tej instytucji, od pewnego czasu jednak, wskutek przesunięć służbowych, przestał pełnić tę funkcję. Pracował jednak dalej w Banku jako urzędnik. W dniu 1 października b. r. zgłosił w dyrekcji Z. B. H. swą dymisję, która została przyjęta do wiadomości. S. p. Hawrysiwicz pracował w banku uczciwie i lojalnie. Powód rozstroju nerwowego, któremu od pewnego czasu podlegał, nie jest znany.

==□==

Autobusy do Brzuchowic.

Od dzisiaj, tj. 15 bm. przedłużono kurs autobusów miejskich, kursujących do Brzuchowic w ten sposób, że dojeżdżają one nie do rogatki zamarystynowskiej, lecz do Wałów Hetmańskich i końcowy ich przystanek znajduje się koło pomnika Sobieskiego, przyczem cena przejazdu takasama, jak dotychczas od rogatki do Brzuchowic t. j. 1 zł. 20 gr., a w szczególności przejazd od pomnika Sobieskiego do Szkoły Ogrodniczej na Zamarstynowie (granica miasta), lub odwrotnie 40 gr., od Szkoły Ogrodniczej do sanatorium w Hołosku, lub odwrotnie 20 gr., od sanatorium w Hołosku do Brzuchowic, lub odwrotnie 60 gr.

Autobus odjeżdża z Wałów Hetmańskich w stronę Brzuchowic o godz. 6'30, 8'00, 9'30, 11'00, 12'30, 14'00, 15'30, 17'00, 18'30, 20'00, 21'30.

Z Brzuchowic do Lwowa o godz. 7'15, 8'45, 10'15, 11'45, 13'15, 14'45, 16'15, 17'45, 19'15, 20'45, 22'15.

Autobus kursuje z Wałów Hetmańskich przez ul. Słoneczną i Zamarstynowską. Na rogu ul. Balonowej i Zamarstynowskiej jest przystanek warunkowy.

Czas przejazdu od pomnika Sobieskiego do Brzuchowic trwać będzie 33 minut.

==□==

Konkurs literacki Związku Polskich Kas Oszczędności.

Sąd konkursowy uproszony przez Związek Polskich Kas Oszczędności we Lwowie w porozumieniu z Zawodowym Związkiem Literatów Polskich we Lwowie do oceny pracy literackiej o charakterze propagandowym idei oszczędności w skład której weszli pp. Henryk Grossman, Tymon Terlecki, dr. Stanisław Niemczycki, dr. Stanisław Dobiecki i dr. Stefan Uhma na ostatnim swoim posiedzeniu, odbytem dnia 29 września 1931 r. orzekł, że z 48 proc — nadesłanych zasługuje na pierwszą nagrodę w kwocie zł. 1000 dla specjalnych walorów jako materiał propagandowy praca opatrzona godłem „Oszczędzaj potrosze choćby nawet grosz“. Ze względu na literacką wartość przyznano drugą nagrodę w kwocie zł. 600 — pracy o godle „Zaręba“ trzecią zł. 400 — pracy o go-

dle „Lazurowy brzeg“, zalecając równocześnie dalszych sześć prac do zaszczytnego wyróżnienia a to: Nr. 8 „Wytrwałość“ Nr. 13 „Korab“, Nr. 17 „Praca i oszczędność“, Nr. 22 „Atma“, Nr. 25 „Nauczycielka“ i Nr. 30 „Skarbanka“.

39 prac, nie odpowiadających warunkom konkursu zwraca się autorom. Po otworzeniu kopert okazało się, że autorami wyżej wymienionych prac (w tym samym porządku jak godła) są: Helena Ryszkowska ze Siedlec, Karolina Jaraczewska z Warszawy, Kazimierz Chyliński, Sokołów Podlaski, Brunona Bruchnańska Lwów, Julian Skulski Kraków, Eugenia Szymusikowa Kraków, Wacław Matuszewski Kleck k/Nieświeża, Eleonora z Buynowskich Cewe Brzeżany i Marija Gardzielówna Przemyśl.

Uporządkowanie placu św. Antoniego

Mieszkańcy dzielnicy Łyczakowskiej kołatali od dłuższego szeregu lat o uporządkowanie placu św. Antoniego, ale zawsze bezskutecznie.

Obecnie dzięki zabiegom radnych pp. Litwinowicza i E. Kwiatkowskiego, a życzliwym stanowisku Prezydium miasta, zaniedbany ten i wiecznie błotnisty lub zakurzony plac targowy uzyskał zupełnie europejską szatę. W około placu ułożono szerokie chodniki, plac wyłożono asfaltem, na środku ustawiono ujoną, dwuramienną latarnię gazową, uporządkowano jez-

dnie dojazdowe. Ponieważ wbec silnego ruchu targowego w tej dzielnicy plac ten okazał się za mały, postanowiono go rozszerzyć, niestety kosztem składu taniego opału.

Onegdaj pod przewodnictwem wiceprezydenta Irzyka, przy współudziale przewodniczącego Komisji targowej r. Maksymowicza, delegatów Urzędu budowniczego i Urzędu przemysłowego Magistratu odbyło się komisyjne zbadanie placu św. Antoniego. Na komisji tej postanowiono usunąć narazie sprządk taniego opału z pl. św. Antoniego,

a miejsce zajmowane przez skład opału przeznaczyć dla izeźników, przez co ławy mięsne, nie dla każdego przyjemne, stojące dotychczas prawie na ul. Łyczakowskiej, zostaną nieco w głąb usunięte. Miejsce przeznaczone na sprzedaż mięsa będzie otoczone większą opieką i będzie codzień zmywane, przez co zapobiegnie się rozmnażaniu się much mięsnych, które do tychczas były plagą okolicznych mieszkańców. Postanowiono również usunąć szpecący ten plac miejsce ustępowe i wybudować podziemne, na co wstawiona będzie odpowiednia kwota do budżetu przyszłorocznego. Na pomieszczenie składu taniego opału będzie przeznaczone inne miejsce w dzielnicy Łyczakowskiej.

Z SALI KONCERTOWEJ PTM.

Natan Milstein

(koncert skrzypcowy).

W wielkiej rewii szeregu wirtuozów, którzy przesuwają się na estradzie w sezonie koncertowym, zdarzają się częstokroć tacy wśród nich, że słuchającym mimowoli nasuwa się pytanie: Skąd ten czar ich gry? Co za niebiański dar posiadają ci skromni wykonawcy arcydzieł literatury muzycznej, że oszalamiają, entuzjazmują i w zachwyt wprowadzają słuchających ich, przykuwając ich do miejsca mimo, iż program wyczerpany został. Do takich świetnych wirtuozów zaliczyć trzeba i Natana Milsteina, skrzypka, który w dniu 12 bm. po raz pierwszy zaprezentował się lwowskiej publiczności. Młody ten i niezmiernie utalentowany artysta stanął odrazu w rzędzie najwybitniejszych, pierwszorzędnych wirtuozów - skrzypków, zmuszając najlepszych znawców do pełnego uznania dla jego — pod każdym względem — świetnej gry.

Z wielkim smakiem zestawiony program odegrał p. Milstein idealnie czysto i z imponującym spokojem. Technika ohydnu jego rak zdaje się być uosobieniem doskonałości gry skrzypcowej. Lekkie i bardzo wyraźne „staccata“, niezawodne podwójne tony, ani „na włos“ niezachwiane „flageolety“, bajecznie miękki ton, oto cechy jego gry, przez którą przebija głębia uczucia, pozbawiona blagi i niepotrzebnych efektów. Jednym słowem: p. Milstein grał cudownie, do czego mu też pomógł jakiś nadzwyczaj dobry instrument.

Z odegranego repertuaru przebija też i duża wszechstronność, gdyż od Corelliego i Bacha przez Goldmarka, prze niósł słuchających go do najnowszych kompozytorów: Debussiego i Szymanowskiego. Brawurowym odegraniem poloneza Wieniawskiego chciał zakończyć swój koncert, zmuszony jednak został do odegrania szeregu równie pięknie wykonanych naddatków. Miał też p. Milstein dzielnego akompaniatora w osobie p. Jakóba Gimpla, który — choć go miejscami temperament ponosił — dostroił się do mistrzowskiej gry koncertanta.

Publiczności było bardzo dużo.

W. Hausamm.

Kronika podolska.

Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł onegdaj w zabudowaniach Ołeksy Medyka w Zielichach pow. Borszczów pożar, który strawił dom mieszkalny, zabudowania gospodarcze oraz plony poczem przetrucił się na zabudowania sąsiadów wskutek czego spłonęły cztery domy, stodoła oraz zbiory. Ogólna szkoda wynosi 25.000 zł.

Pomnik marsz. Piłsudskiego. W niedzielę dnia 18 bm. odbędzie się w Bilczu Złotem pow. Borszczów odsłonięcie pomnika marszałka Piłsudskiego przy udziale władz cywilnych i wojskowych. Pomnik stanął sumptem gminy.

Wśród czasopism.

Pamiętnik Warszawski. Rok III. — Zeszyt 7—9. Warszawa lipiec — wrzesień 1931.

Niedawno, po przerwie wakacyjnej, ukazał się zwiększony, potrójny numer „Pamiętnika“. Znowu dobór świetnych nazwisk, pierwszorzędną, doskonale urozmaiconą układ artykułów i — jedna rewelacja: fragment nieogłoszonego rękopisu S. Brzozowskiego, podany do druku przez R. Zrębowicza. Manuskrypt, który znajduje się w jego posiadaniu jest pierwszą redakcją (z r. 1906) „Legendy Młodej Polski“, ale tak daleką od opracowania ostatecznego, że można ją poczytywać za pracę zupełnie odrębną. We fragmencie nazwanym przez wydawcę (za ustną wskazówką Brzozowskiego): „Epoka i ludzie“, jest przeprowadzone ostre przeciwstawienie „Młodej Polski“ literaturze rosyjskiej i niemieckiej: „W literaturze współczesnej (polskiej) dominuje u najlepszych nuta czucia za naród, praca dla narodu — jest całkowicie nieobecna“. Do działu materiałów należą nadto dwa ciekawe listy Orzeszkowej do redakcji „Ogniwa“, opracowane do druku przez A. Drogozewskiego.

Hellenista polski prof. T. Zieliński, którego nazwisko wymienia się w związku z najbliższą nagrodą Nobla drukuje rozprawę na temat psychologii twórczości. Egzemplifikację rozważań ogólnych stanowią osobowości twórcze Mickiewicza, Dostojewskiego i Nietzschego i in.

M. Kridl pomieszcza zwarty, jasny, bardzo interesujący essay o Ramonie Fernandez i jego teorii osobowości, którą słusznie uważa za „jedną z najwybitniejszych objawów umysłowości współczesnej“.

M. Rakowska w drugiej części studium: „Dookoła Rimbauda“, zestawia i oświetla zupełnie nieznaną u nas materią, dotyczącą życia i twórczości tego poety, który tak niezwykłą i ważną rolę odegrał w poezji współczesnej, a i u nas (w twórczości Skamandrytów) ma wpływ bardzo doniosły. — Dziwność tego życia i tragizm tej poezji jest naprawdę z niczem nieporównany.

Uzupełnia ten ciąg doskonałych artykułów szkic Jankowskiego o Safonie „najstarszej i najgenialniejszej z poetek Europy“, mający założenie rehabilitacyjne.

Niemniej frapująco i niemniej reprezentatywnie przedstawia się dział poetycki tego zeszytu „Pamiętnika“. Na czoło wysuwają się dwa poematy L. Staffa („Judasz“, „Łachmany“) o wstrząsającej ekspresji lirycznej. Potem idzie fragment antycypującego dramatu L. H. Morstina oraz wiazanka dobrych wierszy, kilku młodych poetów: Czerkawskiej, Lewina, Łazowertówny, Dziekońskiego.

Dział polemiczny, szczupły, ale wytrawny dział krytyczny oraz „Noty“ doskonale zaokrąglają numer.

Redakcja zapowiada normalne wydawnictwo dalszych numerów „Pamiętnika“: jest w tem wola utrzymania się pośród szalejącej pauperyzacji duchowej. Należy oczekiwać i wolno żądać od społeczeństwa, aby tę wolę dobrą i piękną poparło z taką siłą i powszechnością, na jaką zasługuje.

T. T.

**Własna flota morska
TO TWÓJ DOBROBYT**

Wpłać do P. K. O. konto czekowe Nr.

1 złoty rocznie
otrzymasz legitymację
członka Komitetu Floty Narodowej

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁYLUDOWEJ.

Kto wygrał na loterii?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 13-go października. (G.) W dzisiejszym ciągu V. klasy Państwowej Loterii Klasowej padły wygrane na następujące numery:

250 zł. + premia 5000 zł. na nr.: 64755 88025 116959 136188 172256;
15.000 zł. na nr.: 19272 53757;
10.000 zł. na nr.: 4770;
5000 zł. na nr.: 49269;
3000 zł. na nr.: 58663 134209 153670;
2000 zł. na nr.: 17423 18505 24126 24720 26683 29450 42821 88873 102804

123500 124893 133921 139304 156189
170919 178527 178755 194010 200166
202508 209523;

1000 zł. na nr.: 1650 13361 42475
42935 46912 69248 74262 74253 79275
95529 95640 97750 99029 100282 104501
106870 107867 109014 110950 112988
115786 121 871 129079 133796 135086
137951 137981 146636 166356 176001
177653 180977 185850 185934 186749
191767 199160 199673 202030 204347
209640.

SPORT.

LEKKA ATLETYKA.

W dniu 11 października b. r. odbył się na boisku 40 p. p. pięciobój wewnętrzno-klubowy LKS Lechia o memoriał ś. p. Kazimierza Burkiewicza. — Startowało 8-miu zawodników. Osiągnięto następujące wyniki: 1-sze miejsce: Kondratów Włodzimierz 2.068 punktów, 2-gie — „Józef“ 1.771.61 pkt., 3-cie — Hutnik Edward 1.765.37 pkt.

Okręgowy trójbój sprinterów i sprinterek organizuje Sekcja lekkoatletyczna ZKS Hasmonea dnia 25 b. m. Trójbój sprinterów obejmie biegi: 100, 200 i 400 m, zaś sprinterek biegi: 60, 100 i 200 m.

STRZELANIE.

Komenda Okręgu P. W. i W. F. Ogólnego Związku Podoficerów Rez. R. P. we Lwowie urządziła w dniach 17 i 18 bm. doroczne wewnętrzne okręgowe zawody strzeleckie zespołów z broni wojskowej o puchar przechodni i indywidualne z broni wojskowej i małokalibrowej o cenne nagrody. Członkowie Związku, chcący wziąć udział w zawodach, zgłoszą się w godzinach

wieczornych w Komendzie Okręgu przy ul. Kurkowej 12 dla zapoznania się z regulaminem zawodów i programem strzelań.

BOKS.

Czarni—Hasmonea w boksie. W nadchodzącą niedzielę (18 b. m.) odbędzie się w budynku pocyrkowym przy ul. Kopernika 33, spotkanie bokserskie o drużynowe mistrzostwo Lwowa, które zarazem stanowi finał, gdyż obie drużyny są najsilniejsze we Lwowie. Jak wiadomo, poprzednie spotkanie zo stało unieważnione.

Union (Łódź)—Hasmonea w boksie. Mecz bokserski powyższych drużyn odbędzie się dnia 1 listopada we Lwowie. W ramach tego meczu odbędzie się prawdopodobnie spotkanie Wocki ze Stibbem.

ROZMAITOŚCI.

Sport a zdrowie. Pod powyższym tytułem wygłosi w piątek dnia 16 bm. o godz. 8 wieczorem w lokalu Hasmoni Rynek 29, referat p. dr. J. Hebenstritt. Na odczyt wstęp jest zupełnie wolny.

Program imprez sportowych

W ZIMIE 1931/32 R.

Rok 1931. 11 XI Katowice: Otwarcie sezonu hokejowego; 6, 7 i 8 XII: Międzynarodowy turniej hokejowy na sztucznym torze łyżwiarskim. 20 XII Zakopane: Otwarcie stadionu zimowego, stylowe wyścigi góralskie; 27 XII: Konkurs skoków otwarcia sezonu na Krokwi. 27 XII Wilno: Mistrzostwo Polski w jeździe parami na łyżwach, powtórzenie z r. 1931, oraz pokazy jazdy figurowej. 28 XII Grodno: Pokazy jazdy figurowej na łyżwach. 29 XII Brześć n. Bugiem: Pokazy jazdy figurowej na łyżwach. 26—27 XII Wisła: Otwarcie sezonu narciarskiego. 26-go konkurs skoków. 27-go bieg rozstawni 5X10. 26—27 XII Katowice: Zawody hokejowe Berlin—Warszawa. 30 XII Zakopane: Skoki drużynowe na Krokwi; 31 XII: Narciarski bieg rozstawni 5X10 km o mistrzostwo Polski i puchar Stanisława Faechera. 31 XII Śląsko: Narciarski bieg zjazdowy.

Rok 1932. 1 I Śląsko: Konkurs skoków. 1 I Wisła: Konkurs skoków. 1—6 I Krywnica: IV Międzynarodowy turniej hokejowy o mistrzostwo Krywnicy. 2—3 I Zakopane: Międzynarodowe pokazy jazdy figurowej na łyżwach. 5—6 I Krywnica: Międzynarodowe pokazy jazdy figurowej na łyżwach. 3 I Wilno: Zawody narciarskie otwarcia sezonu i poświęcenie schroniska „Ancuty“. 3 I Koniaków: Poświęcenie i otwarcie skoczni narciarskiej na Śląsku. 6 I Zakopane: Konkurs skoków na Krokwi. 6 I Śląsko: Narciarski bieg drużynowy 12 km. 9—10 I Zakopane: III Międzynarodowe wyścigi motocyklowe na stadionie zimowym. 9—10 I Bielsko: Międzyklubowe zawody narciarskie. 10 I Wilno: Konkurs skoków. 10 I Lwów: Narciarski bieg rozstawni 5X10 km. 15—17 I Zakopane: Międzynarodowy turniej hokejowy; 15—17 I: Zawody narciarskie o memoriał ś. p. por. Woycieckiego. 16—17 I Rozluć: Biegi i skoki narciarskie. 20 I—9 II Zakopane: IV Ogólnopolskie zawody konne i wyścigi klusaków; 23 I: Narciarski bieg z przeszkodami o puchar Makuszyńskiego. 23 I Rabka: Biegi narciarskie; 24 I: Poświęcenie i otwarcie skoczni narciarskiej i biegi zjazdowe. 24 I Lwów: Konkurs skoków. 24 I Krywnica: Międzynarodowy konkurs skoków narciarskich. 24 I Wisła: Raid narciarski Barania Góra—Równica—Ustroń. 24 I Zwardoń: Narciarskie zawody graniczne. 24 I Wilno: Dzień sztafet narciarskich o nagrodę A. Z. S. 24 I Wo-

rochta: Biegi i skoki narciarskie; 31 I—2 II: Zawody narciarskie młodzieży w całej Polsce. 31 I—2 II Truskawiec: Mistrzostwo narciarskie Okręgu lwowskiego. 31 I Święciany: Zawody narciarskie. 31 I Grodno: Bieg narciarski 12 km. 31 I—2 II Zakopane: Turniej hokejowy. 31 I—2 II Wisła: Narciarskie zawody graniczne i turniej hokejowy. 31 I—2 II Kraków: Ogólnopolskie zawody młodzieży w jeździe figurowej na łyżwach. 31 I—2 II Lwów: Ogólnopolskie zawody młodzieży w jeździe szybkiej.

1 II Szczawnica: Narciarski bieg 18 km; 2 II: Poświęcenie i otwarcie skoczni narciarskiej. 6—7 II Warszawa: Mistrzostwo Polski w jeździe szybkiej na łyżwach pań, panów i parami. 7—8 II Krywnica: III Międzynarodowe saneczkowe mistrzostwo Polski. 7 II Lwów: Konkurs skoków. 7 II Wilno: Narciarskie zawody młodzieży szkół średnich. 7 II Bielsko: Zawody narciarskie Żyd. Zw. „Makkabi“ dla Okręgu krak.-śląsk. 7 II Grodno: Mecz narciarski Wilno—Grodno. 7 II Białystok: Zawody narciarskie. 7 II Wisła: Narciarskie zawody w Związku Strzeleckiego i A. Z. S. 11 II Zakopane: Międzynarodowe zawody saneczkowe. 12—14 II Wilno: Mistrzostwo narciarskiego Okr. wileńskiego. 12—14 II Wisła: Mistrzostwo narciarskie Okręgu krak.-śląsk. 12—14 II Krywnica: Mistrzostwo narciarskie Okręgu krywnickiego. 12 II Suwałki: Bieg narciarski 12 km. 13—14 II Zakopane: Mistrzostwo Polski w jeździe figurowej na łyżwach pań, panów i parami; 13 II: Samochodowa jazda zimowa do Zakopanego; 14 II III-ci samochodowy wyścig torowy; 14—16 II: Mistrzostwo narciarskie Okręgu podhalańskiego. 14 II Śląsko: Konkurs skoków. 14 II Łuck: Międzyklubowe zawody narc. 15—20 II Bielsko: Narciarskie zawody wojskowe. 21 II Lwów: Narciarski bieg 30 km. 21 II Wilno: Mecz narciarski Łotwa—Polska. 21 II Sianki-Turka: Narciarski bieg rozstawni. 21 II Cieszyn: Bieg rozstawni Czantoria—Cieszyn. 26—29 II Zakopane: XIII Międzynarodowe zawody narciarskie o mistrzostwo Polski (26-go bieg zjazdu). 27-go bieg 18 km i pań, 28-go skoki indywidualne i złożone, 29-go bieg 50 km).

1 III Krywnica: Bieg narciarski Krywnica—Zegiestów. 5—6 III Worochta: Narciarskie mistrzostwo armii. 5—7 III Wilno: Bieg narciarski rozstawni 5X10 i z przeszkodami. 6 III Śląsko: Doroczny bieg narciarski z Trościana i bieg rozstawni,

4—6 III Katowice: Mistrzostwo Polski w hokeju na lodzie 7 III Worochta: Bieg zjazdowy. 13 III Zakopane: Narciarski bieg zjazdowy o mistrzostwo Okręgu podhalańskiego. 13 III Istebna: Bieg drużynowy o mistrzostwo wiosek górskich. 18—20 III Zakopane: III Zawody strzeleckie o mistrzostwo Zakopanego i Tatr; 27—29 III: Narciarskie zawody wiosenne i slalom.

Program radjowy.

Czwartek, 15 października.

Lwów (381) godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserw. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Urz. komunikat Państw. Instytutu Meteor. 12.15: „Co sływać, o czym wiedzieć trzeba“ wygl. dyr. S. Mędrzecki. 12.35: Omówienie koncertu z Filhar. Warsz. 12.50: Koncert szkolny z Filhar. Warsz. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna pod dyr. T. Jaworskiego, Janina Familier-Hepnerowa (fortepian), M. Janowski (tenor) i W. Walentyńcowa (akomp.). Słowo wstępne wypowie p. Tad. Mayzner. 14.00—15.05: Przerwa. 15.05: Komunikat gospodarczy. 15.15: Lwowski kącik L. O. P. P. 15.25: Muzyka z płyt gramof. 15.50: Program dla dzieci starszych i młodzieży: 1) DIALOG pióra prof. L. Rygiere „Skarb w srebrnym jeziorze“ i „Grażyna“, 2) Wesoly feljeton Benedykta Hertza „Gdybym się jeszcze raz urodził“. 16.15: Muzyka z płyt gramof. 16.20: Lekcja języka francuskiego (kurs średni), lektor p. L. Roquigny. 16.40: Muzyka z płyt gramof. 17.10: „Smoleńskie boje Radziwiłła przed 300 laty“ wygl. dr. mjr. W. Lipiński. 17.35: Koncert chóru operowego Teatru Wielkiego pod dyr. Dagoberto Polzinetti. 18.50: Rozmaitości i odczytanie programu na dzień następny. 19.15: Pogadanka literacka p. Idy Wieniewskiej. 19.30: Muzyka z płyt gramof. 19.45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20.00: Feljeton „Tempo dnia dzisiejszego“ wygl. p. P. Hulka-Laskowski. 20.15: Feljeton muzyczny S. Mierczyńskiego „O muzyce góralskiej“. 20.30: Transm. z Budapesztu: Koncert europejski. Symfonia dantejska Jana Hubay'a: a) Na ziemi (Sur la terre), b) W niebie (Au ciel). W przerwie koncertu Kwadrans literacki: S. Flukowski: „List do matki“. 22.15: Feljeton p. J. Tępy „Za kurtyną i przed mikrofonem“. 22.35: Muzyka z płyt gramof. 22.40: Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. 22.45: Komunikaty. 22.55: Muzyka z płyt gramofonowych. 23.00—24.00: Muzyka lekka i taneczna.

Warszawa (1411) godz. 12.35: Koncert szkolny z Filhar. 17.35: Koncert kameralny. 23.00: Muzyka lekka i taneczna. Heilberg (276) 19.50: Świecka muzyka organowa. Londyn (Reg. 356) 21.45: Rewja. Berlin (419) 19.10: „Co byliby, gdyby“. Rewja radjowa. Medjoan (500) 20.45: „Anna Karenina“, opera Bobbiazięgo.

Piątek, 16 października.

Lwów (381) godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserw. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Urz. komunikat Państw. Instytutu Meteor. 12.15: Koncert z płyt gramof. 13.15—15.05: Przerwa. 15.05: Komunikat gospodarczy. 15.15: Opowiadanie dla dzieci starszych: „Bicie monet starożytnych“ wygl. p. Ada Arzt-Jampolska. 15.25: Odczyt z cyklu dla nauczycieli „Nowe poglądy na piastowskie dzieje Polski“ wygl. prof. H. Mościcki. 15.45: Muzyka z płyt gramof. 16.00: Lekcja języka angielskiego (Linguaphone). 16.20: „Zjazd lekarzy chorób zawodowych w Genewie“ wygl. dr. H. Mierzecki. 16.40: Muzyka z płyt gramof. 16.45: Audycja dla chorych w opr. ks. Mich. Rękasa. 17.10: Transm. z Katowic: „Podróż Polaków zagranicę w dobie Odrodzenia“ wygl. prof. Kaz. Hartleb. 17.35: Muzyka lekka w wyk. ork. Teatru Nowości pod dyr. M. Kochanowskiego. 18.50: Rozmaitości i odczytanie programu na dzień następny. 19.10: Trzy wykrzykniki w opr. p. W. Budzyńskiego. 19.25: Muzyka z płyt gramof. 19.30: Skrzynka techniczna inż. J. Mińskiego go. 19.45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20.00: Pogadanka muzyczna. 20.15: Koncert symfoniczny z Filhar. Warsz. w wyk. ork. filharmonicznej pod dyr. J. Boianowskiego, oraz Ethel Bartlett i Rae Robertson (fortepian). 22.30: Transm. z Krakowa: „Some problems concerning the simplest form of animal life“ wygl. prof. M. Siedlecki. 22.40: Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. 22.45: Komunikaty. 22.55: Muzyka z płyt gramof. 23.00—24.00: Muzyka lekka i taneczna.

Warszawa (1411) godz. 12.15, 16.40: Muzyka z płyt gramof. 20.15: Koncert symfoniczny z Filhar. Helsinki (368) 17.25: Raptel Liebkind, wiolonczela. Sofka (403) 21.10: „Lonison“, komedia Musseta. Białogród (430) 21.15: „Nitousche“, operetka Nedbala. Rzym (441) 21.00: „Ewa“, operetka Lehara. Medjoan (500) 20.45: „Calzeta rotta“, komedia Rocca. Wiedeń (516) 18.45: „Po zamknięciu redakcji...“ Kalundberg (1153) 21.00: Węgierska muzyka fortepianowa. Koenigswusterhausen (1634) 21.15: „Salome“, dramat Straussa. Paryż (1724) 21.00: „Passionement“ Messagera z udziałem orkiestry.

W jaki sposób zwalcza prasa opozycyjna kryzys gospod.

Katowicka „Polonia” zamieściła w numerze z dnia 3 b. m. notatkę p. t. „Nieporozumienie między Bankiem Polskim a Bankiem Gospodarstwa Krajowego”. W notatce tej podano wyżej wymienione pismo następującą informację:

„Faktem poruszającym sfery finansowe jest nieporozumienie wynikłe pomiędzy B. G. K. a Bankiem Polskim. Dotyczy ono krótkoterminowego zadłużenia B. G. K. w Banku Polskim, który kategorycznie zażądał spłaty sumy powyższej w dniu 10 października b. r. Suma powyższa została pożyczona właścicielom ziemskim w formie krótkoterminowych pożyczek.

Okazuje się, że B. G. K. prawdopodobnie nie będzie mógł uregulować tej sprawy bez pomocy Ministerstwa Skarbu, które niewątpliwie w chwili obecnej niebardzo jest skłonne udzielać dodatkowej pomocy B. G. K. już oddawna będącemu źródłem niezliczonych trosk i kłopotów Ministerstwa Skarbu.

Rozwiązanie powyższej trudności jest śledzone z bacznością, Bank Polski jest instytucją prywatną, większość akcji której znajduje się w rękach osób prywatnych w kraju i za granicą. Z tego wynika, że instytucja ta jest odpowiedzialna przed swymi akcjonariuszami i musi wymagać od swych dłużników regulowania swych zobowiązań, a w tym wypadku, od B. G. K.”

Informacja powyższa, jak wynika z zamieszczonego w Biuletynie P. A. T. i Agencji „Iskra” z dnia 7 b. m. oświadczenia Dyrektora Banku Polskiego, jest całkowicie niezgodna z prawdą. Autor notatki nie uniknął nawet tak zasadniczego błędu, jakim jest pisanie o działalności Banku Polskiego, nie znając jej zupełnie. Bank Polski nie mógł bowiem zażądać spłaty krótkoterminowego zadłużenia od B. G. K. w Banku Polskim w dniu 10 b. m., gdyż instytucja emisyjna udziela kredytu dyskontowego, który nie może być płatny w jednym dniu lecz w różnych terminach płatności weksli.

Z notatki „Polonii” skorzystały skwapliwie inne pisma opozycyjne niemijające żadnej okazji w zwalczaniu instytucji państwowych byle tylko osiągnąć doraźny choćby efekt polityczny. „Słowo Pomorskie” posunęło się tak daleko, że nie zawahało się zaopatrzyć informacji fascynującym swych czytelników tytułem „Bank Gospodarstwa Krajowego w trudnościach. B. G. K. nie może płacić zobowiązań wobec Banku Polskiego”.

Zamieszczanie tego rodzaju informacji może być wytłumaczone tylko chęcią siania popłochu, podważania zaufania do największej w Polsce instytucji kredytowej, a ponieważ w danym wypadku chodzi o instytucję państwową, więc atak jest wymierzony bezpośrednio w państwo. I to się bez żadnych skrępowań robi w okresie ciężkiego przesilenia gospodarczego, jakie przeżywa cały kraj, a jednocześnie prowadzi się na łamach prasy kampanię przeciw Rządowi, że niedostatecznie walczy z kryzysem gospodarczym.

To też z zadowoleniem podajemy naszym Czytelnikom informację uzyskaną bezpośrednio w Banku Gospodarstwa Krajowego, że Dyrekcja B. G. K. po porozumieniu się z Ministerstwem Sprawiedliwości postanowiła wystąpić na drogę sądową nie tylko przeciw redakcji „Polonii”, ale również przeciw tym pismom we Lwowie, na Pomorzu i w Łodzi, które tę notatkę zamieściły. Sprawa znajdzie więc swój epilog w sądzie, co szerzycielom popłochu da możliwość wytłumaczenia się przed właściwymi władzami z pobudek, jakie nimi kierują w nieprzytomnej walce z polskimi instytucjami państwowymi.

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyzbędziesz natogu kupowania zagranicznych towarów.

Sen wieśniaczki wydał mordercę.

W Santopadre w pobliżu Neapolu we Włoszech zdarzył się osobliwy wypadek, który jest nader ciekawym materiałem dla badaczy zjawisk spirytystycznych i okultystycznych.

Pewnego dnia znaleziono we wrześniu w Santopadre niedaleko słynnego opactwa Montecassino na dnie szczeliny skalnej zwłoki mężczyzny, w których rozpoznano później wieśniaka Nicolę Greco. Lekarz stwierdził, że śmierć nastąpiła wskutek krwotoku wewnętrznego, ustalono zatem, że Greco wracał do domu w stanie pijanym i w ciemności wpadł w rozpadlinę. W tydzień później żona zmarłego wieśniaka ujrzała we śnie swego męża, który powiedział jej: „Umarłem nie wskutek przypadku, ale zostałem zamordowany przez Krzysztofa Aciniego, któremu byłem winien dziesięć tysięcy lirów. Zabiwszy mnie, umył mi twarz, zaniósł mnie na dno jamy

włożył mi w rękę pęk ianowca i położył nieco dalej mój kapelusz, tak, aby sądzono, że wpadłem w rozpadlinę. Idź tam i szukaj śladów krwi”.

Przestraszona wdowa pobiegła nazajutrz na miejsce, gdzie znaleziono zwłoki jej męża i ujrzała widoczne jeszcze ślady krwi. Przypomniała sobie też, że jej mąż miał w dniu krytycznym sprzeczkę z Krzysztofem Acinim i że któryś z nich powiedział: „Jeżeli mi dziś wieczorem nie oddasz pieniędzy, to krew popłynie”.

Policja wszczęła śledztwo i znalazła na ścieżce z Santopadre do Decime ślady krwi, które kończyły się w owej szczelinie. W czasie rewizji u Aciniego znaleziono skrwawioną siekiere, oraz poplamione krwią suknie kobiece i męskie spodnie. Ekshumowano zwłoki Greca i stwierdzono, że padł on ofiarą morderstwa. Acini i jego żona zostali aresztowani.

Uroczystość jubileuszowa Tow. „Gwiazda” w Gródku Jagiellońskim.

Z Gródka Jag. piszą nam:

Niedziela ubiegła upłynęła u nas pod znakiem jubileuszu zasłużonej placówki tutejszego mieszczaństwa Tow. „Gwiazda” obchodziła ona bowiem w tym dniu 50-lecie swego istnienia, zaś jej prezes p. Le Bouton święcił srebrne gody 25-lecia na stanowisku prezesa.

Od rana już można było zauważyć odświętny nastrój ludności, miasto udekorowano flagami państwowymi. O g. 10 w starym kościele parafialnym fundowanym przez Władysława Jagiełłę, w nawie przy głównym ołtarzu zebrał się członkowie „Gwiazdy” delegaci po krewnych stowarzyszeniach i wybitniejsi przedstawiciele miasta. Mszę świętą celebrował ks. kanonik Bilczewski, który po odprawionej mszy św. dokonał aktu poświęcenia nowego sztandaru, poczem nastąpiła ceremonia wbijania gwoździ. Sztandar wręczył prezes Le Bouton chorążemu, który złożył uroczyste ślubowanie. Po tym akcie zebrani udali się w pochodzie z orkiestrą na czele do budynku „Gwiazdy”, gdzie nastąpiła dalsza część uroczystości. W wielkiej sali „Gwiazdy” do wzruszonego prezesa p. Le Boutona

przemówił w gorących słowach jeden z najstarszych założycieli Gwiazdy p. Hawrylak, wręczając pamiątkową odznakę jubilatowi. Prezes Le Bouton w dłuższych słowach skreślił historię powstania i rozwoju towarzystwa, stwierdzając, że towarzystwo w swych poczynkach służyło wzniesieniu idei gromadzenia sił dla odbudowania niepodległości, zaś obecnie pracuje nad wzmocnieniem Najjaśniejszej Rzplitej.

Mowę swą zakończył okrzykiem na cześć Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego, powtórzonym z zapalem przez uczestników uroczystości. Przemawiali następnie starosta p. Frączkowski, ks. kanonik Bilczewski, insp. Unold, posłowie Stroński i Wołowicz, właściciel Wróblewski, Piess i wielu innych. Podniosła uroczystość pozostawiła na zebranych niezatarte wrażenie.

**Popieraj przemysł rodzimy
A dasz pracę bezrobotnym.**

Sejm Narodowy w Scranton.



Jak wiadomo, 21-go września b. r. nastąpiło w Scranton otwarcie Sejmu Związku Narodowego Polskiego w obecności przeszło 1000 delegatów związkowych oraz gości. Delegacji polskiej przewodniczył gen. Dreszer. Udział w Sejmie brał również sekretarz ambasady polskiej p. Podolski. Transmitowane w Scranton były drogą radiową mowy min. Zaleskiego, min. Hubickiego oraz min. Jędrzejewicza. Przewodniczącym Izby wybrany został kandydat obecnego zarządu p. Jaworek, wice-

przewodniczącym adwokat Titus. Wśród szeregu uchwał zapadła decyzja nawiązania ścisłego kontaktu z Radą Organizacji Polaków z zagranicy. — Na zdjęciu naszym siedzą od lewej do prawej strony: ks. prałat Zychowicz, nowy cenzor mec. Świątek, gen. Dreszer, b. cenzor Sypniewski, poseł Gettel, stoją od lewej do prawej: redaktor Pilarz, ks. Kazaczun, prof. Nowakowski, dyr. Lenartowicz, delegat górników p. Witkowski i adwokat z Nowego Jorku p. Grabowski.

Rozbudowa Gdyni.



Gdynia rozbudowuje się w tempie prawdziwie amerykańskim. Obok wielkiego portu polskiego powstała coraz to nowe osiedla, a znaczny przyrost ludności wymaga wciąż nowych budynków. Ostatnio stanął w Gdyni—Grabowie nowy kościół, którego architektura jest wybitnie nowoczesna. Jest to pierwszy tego rodzaju kościół w Polsce. — Ilustracja nasza przedstawia nowopowstały kościół pod wezwaniem Najświętszej Rodziny w Gdyni—Grabowie.

Rozmaitości.

+ **Wahające się pod naporem wiatru drapacze nieba.** Trzystometrowe drapacze nieba w N. Yorku chwieją się pod naporem potężnych fal wiatru, nadlatujących z morza. Podczas takich nawalnych dzieją się na górnych piętrach drapaczy dziwne rzeczy: lampy kołyszą się, w wannach woda faluje mocno. W rzeczywistości drapacze, a raczej ich szczyty wykazują ruchy wahadłowe w granicach kilku centymetrów odchylenia od pionu. Wahania te były już brane w rachubę podczas budowy olbrzymich tych gmachów i samej konstrukcji, jej szkieletowi nie mogą one zaszkodzić. W najnowszych drapaczach założono w celu badania tych wahań aparaty, mierzące i rejestrujące kąt odchylenia t. zw. oscylografi.

+ **Kino na pierwszym miejscu.** Największa frekwencją cieszą się w wielkich miastach kina. W Berlinie kina rozporządzają 187.677 fotelami, a przewinęło się przez nie w ciągu 1931 r. (do 1 września) 56 milionów widzów: 1 teatrów berlińskich posiada 50.000 miejsc, a frekwencja w tym samym, co wyżej czasokresie wyniosła 2 i pół miliona osób; natomiast teatryki, variety i kabarety, które posiadają tylko 17.000 miejsc, wykazały frekwencje dwa razy większą, niż teatry, bo zgóra 5 milionów osób.

Nocne dyżury aptek.

Codziennie od niedzieli 11 października do soboty 17 października mają nocny dyżur następujące apteki: K. Augensterna przy ul. Krasickich 20, J. Beisera przy ul. Legionów 23, F. Barszaka przy ul. Łyczakowskiej 155, F. Dewechyego przy ul. Siowackiego 12, A. Dorsawetza przy ul. Teodora 3, Dobrzańskiego przy ul. Akademickiej 2, M. Ettingera przy pl. Gołuchowskich 14, Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej, A. Ehrbara przy ul. Łyczakowskiej 1, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1, F. Krzyżanowskiego przy ul. Bajki 23, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, M. Krynickiego przy ul. Leona Sapiehy, J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54, M. Łazowskiego przy ul. Gródeckiej 81, W. Sarkisiewicza przy ul. Zyblikiewicza 14, L. Śladowskiego przy ul. Halickiej 19, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52, S. Stenzla przy pl. Mariackim 8, M. Terleckiego przy ul. Grodzickich 2, A. Aszkenazego przy ul. Zółkiewskiej 4, L. Zuckermana przy ul. Piłsudskiego 16, A. Braunsteina w Zaiesieniu, N. Bergera w Lewandowce.

Stale dyżury nocne mają apteki: M. Ettingera przy pl. Gołuchowskich 14, Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52.

Mongolja.

KRAJ, PO KTÓRY WYCIAGA RECE JAPONIA I ROSJA.

Wypadki ostatniej doby, rozgrywane się w Mandżurji w związku z akcją wojsk japońskich, odbiły się mocno echem w kraju, sąsiadującym z Mandżurją, w Mongolji. Z Dalekiego Wschodu dochodzą wieści o formowaniu się tam, wzorem Mandżurji, niezależnego rządu o dążnościach separatystycznych w Mongolji.

Czem jest etnograficznie i politycznie Mongolja? Mongolja ciągnie się od gór Chinganu na wschodzie aż po góry Tarbagataj na zachodzie. Piaszki pustyni Gobi dzieli ten kraj na dwie części: północną, graniczącą z Syberją, jest to t. zw. Mongolja Zewnętrzna, i południową, graniczącą z Chinami, zwaną Mongolją Wewnętrzną. Rozdział polityczny, odpowiadający prawie zupełnie podziałowi geograficzno-fizycznemu, zarysował się już za pierwszych lat dynastji Mandżurskiej (dru ga połowa XVII w.). Stepy mongolskie przylegające do Wielkiego Muru Chińskiego, łatwiej i prędzej uległy zdobywczej polityce władców Mandżurskich, niż bardziej odległe przestrzenie północnej Mongolji, leżące za gorcami i suchymi płaskami Gobi. Aczkolwiek już wtedy cała Mongolja uległa władzy suwerennej Chin, podległa jej przez przeszło dwa stulecia, północna Mongolja dążyła raczej ku Rosji, która gruntowała tam swoje wpływy. To też gdy w Chinach wybuchła rewolucja, obalająca tron cesarski Mandżurów, północni książęta mongolscy wypędzają chińskich urzędników z Urli i proklamują niezależność Mongolji Zewnętrznej (1 stycznia 1912). Hutukta „Żywy Budda” zostało proklamowany władcą niezależnego państwa. W tym samym roku Mongolja Zewnętrzna zawiera układ z Rosją, w którym to państwo uznaje autonomię północne go terytorium, obejmującego przeszło 2/3 całej Mongolji. Układ ten, zawarty bez porozumienia z Chinami, wywołał platoniczny sprzeciw rządu chińskiego.

Wojna światowa odwraca uwagę Rosji od Mongolji, która znów całkowicie przechodzi pod wpływ Chín, przy czem Mongolja Zewnętrzna zachowuje swą autonomię z „Żywym Budda”, jako naczelnym władcą. W r. 1919, zgodnie z uchwałą przedstawicieli Mongolów, Mongolja wraca całkowicie pod panowanie Chin, które przysyłają swoich urzędników i załogę wojskową do Urgi stolicy Mongolji. Stan ten trwa bardzo krótko. Mongołowie, przywoławszy na pomoc barona Ungern-Sternberga, oficera armji atamana Siemionowa, zaatakowali garnizon chiński. Chińczycy chwytają „Żywego Buddę” i więżą go w jego własnym pałacu. W styczniu 1921 „Żywy Budda”, zmyliwszy czujność strażników, ucieka i staje na czele partyzanckich oddziałów mongolskich. Chińczycy zostają wypędzeni, a na ich miejsce przychodzi czerwone oddziały Rosjan. Baron Ungern cofa się w kierunku Mandżurji, usiłując zawładnąć Czyta, stolicą republiki Dalekiego Wschodu, dostaje się jednak do niewoli i wkrótce potem zostaje rozstrzelany przez bolszewików.

W r. 1924 „Żywy Budda” umiera, a Mongolja Zewnętrzna tworzy pod wpływem Sowieców rewolucyjny rząd „Narodu Mongolskiego”. Stolica Urgan otrzymuje nową nazwę „Ulan Bator Hoto”, czyli „Miasto Czerwonych Bohaterów”. Oprócz tej republiki północnej, powstaje Republika Mongolska-Burjacka, która łączy się z Sowiecami i Republika Burga (państwo buforowe pomiędzy Z. S. S. R., Mongolją i Mandżurją) ze stolicą Chajlar. Mongolja Wewnętrzna, jako część integralna Chin, otrzymuje administrację chińską z podziałem na trzy prowincje, noszące nazwę „Trzech Prowincji Północno-Zachodnich”, w odróżnieniu od Mandżurji, stającej „Trzy Prowincje Wschodnie”.

O oderwanie zupełnie Mongolji Wewnętrznej od Chin i poddanie jej swym

wpływom pod maską niezależności walczą obecnie Japonia, protegując i wspierając materialnie separatystów mongolskich. Jak się zachowa wobec tego faktu Rosja Sowiecka, której wpływy obejmują Mongolję Zewnętrzną — niewiadomo narazie. W każdym razie teren możliwych starć na Dalekim Wschodzie rozszerzył się jeszcze bardziej.

Z ruchu wydawniczego.

* Antoni Wiśniewski: Próba spolszczenia homerycznych wyrazów okrętowych i morskich. Kępnio 1931. Str. 16.

W niesprzyjających pracy naukowej warunkach miasta prowincjonalnego, w którym brak odpowiedniej biblioteki naukowej powstała ta praca jako środek pomocniczy przy lekturze epeji Homera, zwłaszcza tych partji, które dotyczą żeglugi i morza. Autorem powodowała chęć usunięcia bałmatnych nieraz tłumaczeń z dziedziny okrętowej i morskiej, których nie brak w przekładach i słownikach naszych. Przez to chce umożliwić dokładniejsze niż dotąd traktowanie odnośnych ustępów, szczególnie z Odyssei, aby przelać na naszą młodzież to ukocianie morza, jakie przebiega z pieśni Homera, nauczyć ją oceniać należycie korzyści, płynące z posiadania własnego morza, a tem samem odwieść z drogi dawnego błędu historycznego: zaniedbania wybrzeża i pracy na morzu. Jest to ważny moment przy lekturze Homera, bo w ten sposób nastawia się ją na główny obecnie postulat wychowania państwowego, młodzieży zaś zwraca się uwagę na jeden z podstawowych warunków zachowania niepodległości Polski: posiadanie wybrzeża morskiego i floty.

Autor wydał narazie cz. I, traktującą o wyrazach okrętowych, następną zaś poświęci terminologii morskiej, zwłaszcza zaś epitetom morskim Homera. Stp.

* Jan Szczepański: Wypisy łacińskie do użytku szkół średnich. Książnica—Atlas. Lwów—Warszawa 1931.

Używane już od szeregu lat w naszych szkołach średnich „Wypisy łacińskie” pojawiły się świeżo w piątym wydaniu. Obejmują one, oprócz kilku żywotów Neposa, wyjątki z Cezara „Pamiętników o wojnie galijskiej”, wybór z listów Cyncerona i bajek Fedrusa. Obecnie dodał wydawca złote myśli z prozaików i poetów rzymskich, ułożone w trzy grupy. Drugą część książki wypełnia słowniczek, umożliwiający młodzieży lekturę tych trafnie dobranych ustępów z literatury rzymskiej. Stp.

Notowania lwowskiej giełdy zbożowej.

Za 100 kg. loco stacja nadawania (parias 200 km.)	złotych	
	od	do
pszenica aworska ex 1931	19.75	20.25
pszenica zbiorowa ex 1931	18.25	18.75
żyto jednol. ex 1931	20.00	20.25
żyto zbiorowe ex 1931	19.50	19.75
jęczmień browarowy	17.00	17.50
— przemiałowy	15.75	16.25
— pastewny	—	—
owies małop. ex 1931	20.50	21.00
— zbiorowy	19.00	19.50
— jednogatunkowy	—	—
kukurudza rumuńska	20.00	20.50
ziemiaki przemysł.	—	—
fasola biała	19.00	21.00
— kolorowa	—	—
— krasa	29.00	31.00
groch 1/2 Victoria	22.00	23.00
— polny	19.00	20.00
bobik	17.00	19.50
wyka czarna	19.00	19.50
— szara	17.00	17.50
siano słodkie pras	9.00	10.00
słoma prasowana	5.50	6.50
nreczka	16.75	17.25
len	16.50	17.50
tubin mebeski	—	—
rzepak ołzmy ex 1931	24.75	25.75
otręby żytnie	10.25	10.75
— pszenne	10.00	10.25
kasza hreczana 50% pot.	33.00	34.00
kasza jaglana	36.00	38.00
proso kraj.	—	—
makuchy miane	23.00	24.00
mak niebieski	08.00	73.00
— sławy	—	—
konieczyna czerw. natur.	155.00	160.00

za 100 kg. loco wagon Lwów (towar prowincjonalny wop. lwowskiego na wschód od Lwowa)	od	do
pszenica aworska ex 1931	22.25	22.75
pszenica zbiorowa	20.75	21.25
żyto jednol. ex 1931	21.50	21.75
żyto zbiorowe	21.00	21.25
jęczmień przemysł.	18.00	18.50
owies małop. ex 1931	23.00	23.50
mąka pszenna luksus.	40.00	41.00
mąka pszenna 65%	30.00	31.00
— typ urzędow.	33.00	36.00
otręby żytnie	11.00	11.25
— pszenne	11.75	12.00
siano	10.00	11.00
kasza jęczmienna grubsza	—	—
pęczak Nr. 10.	31.00	33.00

Cóż pomoże dobra

i doskonała cera, jeżeli włosy są niepielęgnowane i pozbawione połysku? Powinno Pani więc regularnie o to dbać, aby były one stale zdrowe i piękne! Proszę je myć co tydzień szamponem CZARNOGŁÓWKA-EXTRA (jasnym albo ciemnym) i spłukać je następnie PROSZKIEM DLA POŁYSKU WŁOSÓW, który jest bezpłatnie dopakowany do każdej torebki. Proszek ten odświeża i wzmacnia włos, nadaje mu elastyczność i darzy go przyjemnym połyskiem, który Pani tak lubi! Cena 60 groszy.

Jednakże do szybkiego odświeżenia włosów zawsze tylko: SHAMPOON CZARNOGŁÓWKA-SUCHY — w ośmiokrotnym pudełku. (2 gatunki: neutralny i specjalny dla ciemnych włosów.)



Czarnogłówka-Extra

JASNY • SZAMPON Z POŁYSKIEM DLA WŁOSÓW • CIEMNY
Wszędzie do nabycia, gdzie niema, wprost: APTEKARZ DRANCZ I SKA., BIELSKO. WYRÓB KRAJOWY

Zarząd Sp. Akc. pod firmą ZJEDNOCZONE FABRYKI PORTLAND-CEMENTU „FIRLEY” S. A.

podaje do wiadomości p. p. Akcjonariuszy, że stosownie do §§ 16 i 18 Statutu zwołuje się w Warszawie, w gmachu Stowarzyszenia Techników przy ul. Czackiego 3/5

Zwyczajne Zgromadzenie Walne na dzień 9 listopada 1931 roku, w poniedziałek, o godzinie 6 po południu. PORZĄDEK DZIENNY:

- 1) Wybór przewodniczącego.
- 2) Odczytanie protokołu ostatniego Zgromadzenia Walnego z dnia 4 października 1930 r.
- 3) Sprawozdanie Zarządu za rok operacyjny 1930.
- 4) Zatwierdzenie zamknięcia rachunkowego jak również bilansu i rachunku zysków i strat za rok 1930, oraz budżetu i planu działania na rok 1931.
- 5) Zatwierdzenie wniosku Komisji Rewizyjnej o udzielenie Zarządowi absolutorium.
- 6) Zmiana §-fu 13 Statutu Spółki, uchwalonego dnia 4 października 1930 r., który otrzyma brzmienie następujące: § 13. Zgromadzenia Walne Akcjonariuszów bywają Zwyczajne i Nadzwyczajne. Zgromadzenia Zwyczajne zwołuje Zarząd corocznie, nie później jak w maju, dla rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania i bilansu i t. d.
- 7) Upoważnienie Zarządu do zbywania należących do Spółki nieruchomości w drodze kupna—sprzedaży lub zamiany, oraz do nabywania na rzecz Spółki wszelkiego rodzaju nieruchomości.
- 8) Wybory uzupełniające do władz Spółki.
- 9) Oznaczenie wynagrodzenia Członkom Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej.
- 10) Wolne wnioski p. p. Akcjonariuszów.

W myśl § 22 Statutu p. p. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Zgromadzeniu Walnem, winni co najmniej na siedem dni przed terminem tego Zgromadzenia złożyć w Zarządzie (Warszawa, ul. Czackiego 14 m. 7) w godzinach od 11 do 1 swoje akcje lub świadectwa tymczasowe, względnie świadectwa zastawowe lub depozytowe polskich instytucji kredytowych lub prywatnych, działających na mocy statutów przez Rząd zatwierdzonych, lub na Banque des Colonies, Bruksela, 52, rue Royale. W świadectwach tych winny być wymienione ogólna suma nominalnej wartości i numery akcji, względnie świadectw tymczasowych, oraz wyraźnie zaznaczone, że akcje te, względnie świadectwa tymczasowe, nie będą wydane właścicielom, ani też sprzedane przed ukończeniem Zgromadzenia Walnego.

Z GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 14 października.
Większe obroty w owsie (250 tonn) po cenach dotychczas notowanych. Żyto pozostawiane przy niedostatecznej podaży. Zainteresowanie dla fasoli krasej dla celów eksportowych, przy cenie zwykłej. Tendencja na ogół utrzymana, usposobienie ożywione.
Kurs ustalony na podstawie ceny rynkowej: fasola krasa 29—31 zł.

CZY WIECIE, ŻE...

W Melbourne (Australia) nie wolno w święta i niedziele wydawać gazet. W Anglii sporządzono z aluminium najlżejsza drabinę, jaka istnieje na świecie, waży ona bowiem tylko 2 uncje.

W filadelfji na wystawie ogrodniczej wniesiono wieżę wysokości 15 metrów z jabłek, gruszek, ananasów i bananów.

Liczba rolników w Stanach Zjednoczonych zmniejsza się stale od r. 1820 (88% ogółu ludności) w szybkim tempie, tak, iż w r. 1900 wynosiła tylko 35,7%, a w r. 1920 nie więcej, niż 25% ogółu ludności.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 14 października. (Tel. wł.)
Obroty średnie, tendencja niejednolita. Urzędowy kurs dolara niższy. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.87 i pół.
Rubel złoty 5.47 i pół.
Tendencja dla akcji utrzymana, obroty małe.

SPRZEDAŻ

FORTEPIAN

króciutki, znakomity, wyjątkowa okazja sprzedam Skleniarski-Kobernika 26. 4773

SAMOCHODY

okazyjnie sprzedaje Automobilowe biuro Inż. Braun Lwów, Tarnowskiego 7, tel. 74 98 4662

INDANTREN

opal na kapy, firanki we wszystkich kolorach zł. 4.20. Fantazyjna grenadyna podwójnie szeroka zł. 5.70. — Wytwórnia Freilich, Lwów, Sykstuska 21. 4465

RYDZE

kiszzone, ładne, beczułka około 5 kg 10 zł. marynowane 12 zł, grzyby suszone ładne po 8 zł. za 1 kg, bryndza prawdziwa owcza beczułka 5 kg. 10 zł, gogodze brusznice smażone z cukrem 5 kg. 12 zł. wysyła franko za pobraniem pocztowym Pinkas Stummer, Kosów, k/Kołomyja. 4809

Meble różnego rodzaju najkorzystnie nabyć można u znanej firmy „DOROTEUM” SAPIEHY 34 — Telef. 18-01 Dogodne warunki. 4564

SZKOLNE

mundurki, płaszczki, sweterki, fartuszki, berety „Sport” plac Halicki 3.

NIEMOWLĘCE

kompletne WYPRAWKI „Sport” plac Halicki 3. 4819

POSAD POSZUKUJĄ

CHŁOPCA

z ukończoną szkołą powszechną z prowincji przyjmę na praktykę handlową. Zgłoszenia listowne z odpisem ostatniego świadectwa pod „Kraków” do biura ogłoszeń Hupczyca Kraków, Jagiellońska 7. 4811

LEKARZ-DENTYSTA

poszukuje posady. Zgłoszenia do Administracji Słowa Polskiego pod: „Stomatolog”. 4924

POMOC LEKARSKA

DR. MUZ. I. JERZY FREIHEITER
KASPRO BOCZKOWSKIEGO 5, I. p.
4807 przyjmuje zgłoszenia między 3-5.

Dr. Zofja Wepper

Poradnia kosmetyczna od 12-1. Choroby skórne i wener. od 3-4. Janowska 26, Telef. 25-19. Chirurgia estetyczna, leczenie żyłaków. 4799

Urolog Dr. MONIS JULIUSZ

Lwów, ul. Akademicka 21.
POWRÓCIŁ. 4822

L. BROMFIELD. 3)

Chodźmy do Dinka!

Przekład Zofii Skolimowskiej.

(Ciąg dalszy).

— Saski, 84-72. Tak 84-72.

Jej francuszczyzna nie była wprawdzie ładna, ale dobitna i zrozumiała.

— Chcę mówić z panią Spencerową. Niema jej? A zatem z panem Spencerem. Hallo, hallo... Czy to pan, Harry? Tu Betty. Knujemy coś z Jerzym. Dzia dzio spędza w domu ten wieczór i chcemy — wybrać się gdzie z panem i Helenką. Musicie przyjąć koniecznie... a więc puśćcie ich kantem... Mają lat przeszło trzydzieści... to starcy... z Helenką nie będzie kłopotu, wystarczy zatelefonować, że się czuję niedobrze... Proszę pana, Harry, nie psuj nam zabawy. To jedyny nasz swobodny wieczór (Słodko). Słuchaj pan, Harry, poświęć ci się całkiem. Puśćmy Jerzego i Helenkę... uczynię co zechcesz... Więc do brze?... ślicznie... Wstapcie zatem po nas. Zjemy obiad w Chateau de Madrid. Jerzy postarał się o bilety na Spinellego... Za pół godziny... Zgoda!

Na placu Vendome John Champion dał szoferom odmowny znak ręką.

PRZETARG.

Okręgowy Urząd Budownictwa we Lwowie ogłasza przetarg nieograniczony na:

- 1) remont koszar gminnych „Jagiellońskich” w Kołomyji na dzień 24/X. godz. 9-ta.
- 2) urządzenie instal. kąpieliska w koszarach jak wyżej na dzień 26/X. godz. 9-ta.
- 3) Wykonanie pieców Schreibera w koszarach jak wyżej na dzień 27/X. 1931 9-ta.

Bliższych informacji udziela ref. budowl. Okręg. Urzędu Budownictwa we Lwowie, ul. Wałowa 16 III. p., gdzie też można przejrzeć plany, warunki ogólne oraz zakupić przedmiary. 4816

Kierownik Okr. Urzędu Budowl. VI.
K. LUDWIG kpt.

WSTĄP I PRZEKONAJ SIĘ,
że u nas towar najlepszy, ceny najniższe, dogodnie spłaty
„MEBLODOM” LWÓW,
ul. Kołłątaja Nr. 5.
w podwórzu. — Telefon 97-06. 4592

AKWIZYTORZY na Lwów
oraz
ZASTĘPCY na większe miasta Małopolski
poszukiwani
przez wielkie i poważne WYDAWNICTWO CODZIENNE na dobrych warunkach.
Wyłącznie poważni i poważani zechcą przesłać swe zgłoszenia z referencjami i szczegółami dotychczasowej pracy do Administracji „Słowa Polskiego” pod „BRYGADA”. 4714

MIESZKANIA

POKÓJ UMEBLOWANY
frontowy, słoneczny, z osobnym wejściem, łazienka, elektryka, ewentualnie na 2 osoby. z wiktem lub bez zaraz do wynajęcia. ul. Piaskowa 3, II. p. drzwi 8, oglądać można w godz. 9-12, 3-6 wiecz. 4769

JEDNOSOBOWY
pokój umeblowany, komfortowy do wynajęcia. Wiadomość: Telefon 97-40. 4791

PIENIĄDZ

SPÓŁDZIELNIA
Hipoteczno-Kredytowa Poznań, Staszica 7, udziela długoterminowego kredytu hipotecznego do zł. 50 000. 3693

UDZIELA SIĘ KREDYTOW

w celach rozszerzenia przedsiębiorstwa, sanacji, finansowania oraz pożyczek na hipoteki

krótkich i długoterminowych w walucie zagran. na dogodnych warunkach.

Tylko poważne i szczegółowe oferty sub: „Longterme” PFO 1067 do Rudolf Mosse, Paris, 94 rue St. Lazare. 4814

DOBRY ZARÓBEK

uboczny mogą mieć wszyscy, przez polecenie poważnej firmy krawieckiej, doskonała okazja dla wszystkich mających szerokie znajomości **Prowizję wypłaca się gotówką.** Zgłoszenia pod: „Egzystencja” do Administracji. 4823

Czyniąc zakupy, powołujcie się na ogłoszenia w „SŁOWIE POLSKIM”.

KORESPONDENCJE

WZAJEMNE

zobaczenie — pieśnią bez słów!! 4808

RÓŻNE

OBIADY

domowe, obfite, zdrowe i smaczne na maśle, Lwów, Kraszewskiego 9. I. p. m. 2. Wydaie się też do menażek. 4188

PRZEROBIEŃIA ŁÓZEK

żelaznych, materacem, siatek drucianych. Otoman wraz z dezynfekcją. Fabryka Zaks, Lindego 6, telefon 79-99. 4778

GŁUCHOTA ULECZALNA!

Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępiiony słuch, szum, ciekniecie uszów. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: Eufonja Liszki koło Krakowa. 3951

PRZYJMUJĘ

bieliznę do naprawy pyńczochy do cerowania. Piekarska 20, drzwi 3, parter. 4805

MEBLE KLUBOWE I SALONOWE

gotowe i na zamówienie oraz przyjmuję wszelkie roboty tapicersko-dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji!

PRACOWNIA TAPICERSKA

WŁ. PROKOPEK
Lwów, ul. Zimorowicza I. 6
Telefon 48-25. 4565

CZAPKI przyborny umundurowania poleca 4795

SAPAK Tomasz

Lwów, Akademicka 7, gmach Sprechera

Futra damskie, męskie

gotowe i na zamówienia poleca firma

M. MOSZUMAŃSKI 4826

Lwów, ul. Boimów I. 1. — Telefon 10-11.

Towary żelazne i artykuły techniczne

poleca J. SZUMAN sp. z ogr. odp.

Lwów, ul. Gródecka 2B Ekspedycja towarów na prowincję. Te. 41-47, P. K. O 153 159. 4826

BILETY WIZYTOWE

wykonuje najtaniej od zł. 2.50

DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO
LWÓW, ULICA ZIMOROWICZA I. 15.

Wieczór był łagodny i świeższy już obecnie, gdy na Tuilerjach kładły się błękitne cienie. Czuli się mniej znudzeni. Teraz, gdy wieczorne mroki spowijały miasto, stary Paryż zdawał się ucieleśniać i zbliżać doń o zmierzchu, by jak miraż przynęcić go dalej, lecz nigdy nie był dość blisko, by stać się dotykającym i przyjąć realne kształty. Światła były zbyt jaskrawe, dźwięk trabek zanadto przenikliwy, akcent amerykańskich głosów zbyt wyraźnie brzmiał w uszach. Odwrócił się, by spojrzeć na jedną ze swych rodaczek, wysiadającą we wspaniałej toalecie z auta, w którym na przednim siedzeniu pozostało dwóch mężczyzn.

— Ubierają się jeszcze lepiej niż Francuzki, — myślał, — lecz brak im czegoś... pewnej kobiecości, słodyczy... może wdzięku... harmonijnych ruchów i wrażenie już nie jest to samo.

O zmierzchu doszedł pod arkady ulicy Rivoli. Tam sklepy były zamknięte i mniej ludzi. A nawet dochodziły go francuskie słowa, które w stolicy Francji zdawały się czemś osobliwym. Uśmiechnął się.

Pewnego pięknego dnia — rzekł sobie — Francuzi zauważą, że ich stolica jest miastem amerykańskim i nigdy nie będą wiedzieć, jak się ta rzecz stała. „Pokojowa inwazja”, tak pod-

czas wojny zwano taką taktykę. Przebył do końca długą, błękitną galerię i wyszedł na rozległą zasnętą mgłami przestrzeń placu de la Concorde. Samochody przemykały to w tę to w tamtą stronę, w swej zgiełkowej szybkości ocierałac się prawie o niego. Za chwilę był już bezpieczny, po tamtej stronie chodnika, a wkrótce na ulicy Faubourg - Saint - Honore... poważnej ulicy, która niewiele straciła ze swej dawnej piękności i czcigodnej patyny.

Idąc, dotykał się ręką w kieszeni klucza z etykietą agencji Wolffa. numer *** Bulwaru Haussmanna, długie, cienkie palce głaskały go delikatnie.

Uśmiechnął się znowu na myśl, jak się złożyło szczęśliwie, że apartament był wolny i szukano lokatorów... Lokatorów! Iluż przewinęło się tam zapełnione od czasu gdy on, jako młody czło wiek, żył w tym apartamencie, który wówczas był jeszcze nowiuteńki, ciemno czerwony ze złotem, może nieco banalny, lecz wygodny i obszerny, umeblowany wytwornie w ciepłym a inatowym tonie. Iluż lokatorów przeszło przez te progi do owego ranka, gdy z nieskończonym smutkiem przekreślił w zamku ten klucz... może ten sam klucz, ciężki i zużyty, zamykając raz na zawsze drzwi za swą młodością, pierwszą, świeżą młodością, za swymi uludami, nadzieją i lękiem... a także z

miłością, którą do dziś dnia (półwieku po tem) z czułością i czcią zachował w skarbicy naidroższych tajemnic.

I oto znowu on, lecz stary, stary, ulicą Saint Honore snuje się w ciemności, co miękko zapada, idzie odszukać młodość, za którą drzwi na klucz zamknął przeszło pół wieku temu.

W kawiarni Glaciera zavezwał dyrektora, który, jako bystry człowiek, zauważył od razu wytworność i pański wygląd starego gentlemana.

— Poproszę o obiad na dwie osoby — ozwał się John Champion czystą i płynną francuszczyzną — do mego apartamentu na drugim piętrze pod numerem *** przy Bulwarze Haussmanna.

— Czy pan zechce wybrać sam potrawę, lub może przysłać obiad ułożony naszym staraniem?

— Ja sam uczynię wybór. Zaprosiłem panią, którą chciałbym ugościć w nim i potrawami, jakie najbardziej lubi. To osoba znająca się na rzeczy.

— Do usług pana — odparł dyrektor z żywym błyskiem w oczach. Taki stary gentleman... wytworny... człowiek światowy...

John Champion wybrał dania. Zamówił subtelne specjalne, wina wysokiej marki, w ozem raz, czy dwa, przerwał mu dyrektor wznosząc brwi do góry:

(C. d. n.)